

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKTOR NACZELNY: ADAM WILSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
 Telefony: Redakcji 1-81-06, Administracji 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
 Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

SEJM i SENAT W OGNIU

RZECZOWEJ KRYTYKI, WYGŁOSZONEJ W CZORAJ PRZEZ PREMIERA BARTLA
 NOWA o ZAWODOWCACH, ŻYJĄCYCH z MANDATOW POSELSKICH
 CZASY ZGUBNEGO DLA POLSKI SEJMOWŁADZTWA
 MINEŁY BEZPOWROTNIE!

Korespondent „Hasła” telefonuje z Warszawy:

Wczoraj w Senacie wygłosił p. premier Bartel programowe przemówienie, które podajemy w obszernym streszczeniu:

— Mam zamiar mówić o tem, co się jowszechnie dziś określa mianem kryzysu parlamentarnego.

Wśród oświeconych i politycznie niezależnych sfer społecznych — nietylko w Polsce, lecz we wszystkich, może prócz Anglii, państwach starego świata — coraz więcej terenu i coraz więcej zwolenników zdobywa pogląd, że

PARLAMENTARYZM POLITYCZNY DOBY DZISIEJSZEJ PRZEŻYŁ SIĘ

nie jest już zdolny do spełniania zadań, jakie życie nowoczesnego państwa nań nakłada.

Konwencjonalne kłamstwo przynosi w życiu publicznym więcej szkody, aniżeli odarta ze wszelkiego szychu, naga, a nawet brutalna prawda. Przeżywamy okres zbyt poważny, aby obłuda miała zastępować drogę szczeroci i prawdziwego życia. Poruszam zagadnienie, nie dotykam ani grup, ani osób.

Wygodny zawód

Demokratyzacja ustroju parlamentarnego uczyniła z członka parlamentu sui generis fachowca.

Posłowanie stało się zawodem.

Na pytanie, kim jest pan X, otrzymuje się odpowiedź:

— Jest posłem, względnie senatorem.

Człowiek, który zdobył zawód posła czy senatora, pragnie zachować go za wszelką cenę; utrata mandatu odczuwana jest bardzo często jako nieznośna osobiste.

Przywiązanie do tego zawodu bywa zupełnie wyjątkowe. Jest ono wynikiem bardzo dogodnej sytuacji osobistej, którą daje człowiekowi mandat do parlamentu, nie stawiając mu

ŻADNYCH WZAMIAN

OBOWIĄZKÓW,

WYMAGAJĄCYCH OKREŚLONYCH ZALET CHARAKTERU LUB UMYŚLU, ŻADNEGO PRZYGOTOWANIA I UMIEJĘTNOŚCI — PRÓCZ JEDNEGO: POSŁUSZENSTWA SWEJ WŁADZY PARTYJNEJ I ODDAWANIA GŁOSU PODŁUG JEJ WSKAZÓWEK.

Ludzie wybrani wyłącznie pod kątem politycznym — partyjnej przynależności, czynią się nagle nietylko fachowcami, ale wręcz wyroczniami w najróżnorodniejszych dziedzinach pracy, z którymi do-

tać mogli nie mieć nic wspólnego.

OGROMNA NATOMIAST WIEK-SZOŚĆ CZŁONKÓW PARLAMENTU

STANOWI BIERNĄ MASĘ LUDZI, NIE DAJĄCYCH Z SIEBIE PRAWIE NICZEGO. NIEWIELE NAWET OR-

JENTUJĄCYCH SIĘ W TEM, CO SIĘ WOKOŁO DZIEJE, SLEPO TYLKO POSŁUSZNYCH PRZYWÓDCOM PARTYJNYM, z których przyzwolenia i wyboru otrzymali złączony z tyłoma cennymi przywilejami mandat parlamentar-ny.

Człowiek, wchodzący do tego grona najpierw jest nietykany: poczucie tego dodaje sił i jakby skrzydeł; jest elementem kontrolującym rząd i jego działania — będąc w istocie czynnikiem

NIEKONTROLOWANYM PRZEZ NI-KOGO; POBIERA WYSOKIE WYNA-GRODZENIE ZA PRACĘ,

bo tej bardzo często nie daje, choć nie może i nie potrafi, ale za sam fakt posiadania mandatu.

Z CZŁOWIEKA ŻYJĄCEGO Z PRA-CY, STAJE SIĘ CZĘSTO CZŁOWIE-KIEM, ŻYJĄCYM Z TYTUŁU, CO PO-CIĄGA ZA SOBĄ DALEKIE KONSEK-WENCJE PSYCHICZNE.

Hodowla demoralizacji

I oto te właśnie stany psychiczne są stanami anormalnymi i stanowią podłoże tego, co się określić da mianem ogólnej patologii parlamentarizmu, dającej się obserwować bodaj we wszystkich krajach.

Normalnie człowiek nieodpowiedzialny za swoje czyny demoralizuje się i ulega rozkładowi psychicznemu, a niekiedy i moralnemu.

Zauważmy nadto, że nawet jedyna odpowiedzialność, jakiej ma ulegać członek parlamentu, odpowiedzialność polityczna wobec wyborców jest zupełnie iluzoryczna. Jedynym jej sprawdzianem jest ponowny wybór lub utrata mandatu w następnych wyborach. A rozumie-my przecież dobrze, że przy systemie

GŁOSOWANIA NA LISTY,

tak np., jak to jest w Polsce,

GŁOSUJE SIĘ NA PARTJE, A NIE NA LUDZI.

W rezultacie członkowie parlamentu, którzy podług brzmienia wszystkich niemal konstytucyj — mają być „przedstawicielami całego narodu”, w ogromnej większości stają się **PRZED-STAWICIELAMI SWOICH ZARZĄDÓW PARTYJNYCH.**

DOKONCZENIE NA STR. 2—EJ.)

W powodzi plotek...

Niestychane brednie opozycji przed piątkowym posiedzeniem Sejmu

Korespondent „Hasła” telefonuje z Warszawy:

Sytuacja polityczna, jaka się wywiązała po zgłoszeniu votum nieufności dla ministrów Prystora i Czerwińskiego, wywołuje w dalszym ciągu znaczne napięcie i staje się powodem najrozmaitszych kombinacji i pogłosek.

Jedną z najbardziej usilnie kolportowanych pogłosek w dniu wczorajszym jest wiadomość, pochodząca z kół opozycji sejmowej, że Senat uchwali budżet bez zmian w ciągu dnia dzisiejszego, tak, że budżet ten nie będzie musiał wracać do Sejmu, gdyż żadne poprawki Senatu nie przejdą i sesja zostanie natychmiast zamknięta, tak, iż do piątkowego posiedzenia już nie dojdzie.

Jest to jedna z tych najbardziej charakterystycznych opozycyjnych pogłosek, nie mająca żadnych podstaw ani cech prawdopodobieństwa.

W Senacie przejdą przedewszystkiem

te poprawki, które przywrócą fundusz propagandowy ministra spraw zagranicznych, pozycję skreśloną przez Sejm na dwie placówki konsularne itp.

Z innej strony natomiast kolportowana jest pogłoska, że niektóre stronnictwa włościańskie, wchodzące w skład centrolewu, o ile nawet oficjalnie głosować będą za wnioskiem przeciw ministrowi Prystorowi, to będą jednak tak zadekompletowane, że wniosek nie uzyska większości.

Pogłoska ta jest jednak tylko objawem znacznych różnic w poglądach liderów klubów, wchodzących w skład centrolewu, na sytuację polityczną.

WARSZAWA, 12.3. DZISIAJ O GODZ. 17.30 P. PREZES RADY MINISTRÓW BARTEL UDAŁ SIĘ DO BELWEDERU, GDZIE ODBYŁ KONFERENCJĘ Z P. MAR SZALKIEM PIŁSUDSKIM, KTÓRA TRWAŁA 45 MINUT. (PAT)

Umowy haskie

zostały wczoraj przyjęte przez Reichstag w III-ciem czytaniu

BERLIN, 12.3. Reichstag przystąpił dziś w trzecim czytaniu do głosowania nad umowami haskimi.

W głosowaniu imiennym nad artykułem I-ym ustawy (plan Younga) wypowiedziało się za przyjęciem 266 członków Reichstagu przeciw 193 przy 3 wstrzymujących się od głosowania.

Za ustawą głosowali socjal - demokraci, centrum i niemiecka partja ludowa. Członkowie bawarskiej partji ludowej częściowo wstrzymali się od głosowania, częściowo głosowali przeciw projektowi ustawy.

Po przeprowadzeniu głosowania nad innymi artykułami ustawa o umowach haskich, obejmująca plan Younga wraz z umowami dodatkowymi przyjęta została w końcu głosowania imiennym 270 głosami przeciw 192 przy 3 wstrzymujących się od głosowania.

Pozatem przyjęty został wniesiony przez Brueninga imieniem frakcyj koalicji rządowej wniosek aprobujący politykę

zagraniczną rządu. Za przyjęciem tej rezolucji głosowała również należąca do opozycji prawicowa frakcja konserwatystów.

BERLIN, 12.3. Reichstag przyjął dzisiaj w trzecim czytaniu w głosowaniu imiennym umowę likwidacyjną z Polską 236 głosami przeciwko 217 przy 8 wstrzymujących się od głosowania. (PAT)

BERLIN, 12.3. W czasie debat w Reichstagu wpłynął wniosek frakcyj narodowych, hitlerowców i komunistów, którzy powołując się na art. 72 konstytucji weimarskiej domagają się odroczenia uchwalenia ustaw haskich na dwa miesiące.

W myśl tego artykułu nastąpić to może tylko w tym wypadku, gdy zażąda tego 1/3 posłów. Wniosek został przyjęty, jednak w myśl tego artykułu prezydent rzeszy może ogłosić uchwalenie ustaw jeżeli Reichstag uzna ustawy te za naglące.

W kołach politycznych nie wątpią, że Rada Państwa Rzeszy uzga ustawy haskie za naglące oraz, że zostaną one ogłoszone przez prezydenta Rzeszy. (PAT)

SEJM i SENAT W OGNIU KRYTYKI (DOKONCZENIE)

Jako element dodatkowy wchodzi tu w grę stan pewnego podniecenia, który stale towarzyszy obradom parlamentarnym. Są okresy, pozbawione emocji, a wtedy W GMACHU PARLAMENTU PANUJE NUDA I ZNIECHĘCENIE; są dni pełne podniecenia i wzruszeń, a wtedy mówi się, że parlament pracował

Z WYTEŻNIENIEM I OWOCEMI. W TEJ ATMOSFERZE NIEODPOWIEDZIALNOŚCI, W KTÓREJ ZNAKOMITA WIĘKSZOŚĆ NIE PRACUJE, a w której nuda prześciga się z sensacją, następuje powolne, ale stałe, jak prawa natury, przetwarzanie się dusz i charakterów.

Na czoło wysuwają się deputowani, sprawujący swoje tytuły od wielu bardzo lat. Są to starzy doświadczeni parlamentarzyści, parlamentarzyści z fachu, ludzie patrzący na świat pod kątem długoletnich doświadczeń i z pewnym laskawym pobłażaniem.

ZNAJĄ SIĘ ONI PRZEWAŹNIE TROCHĘ NA WSZYSTKIEM, Z ŁATWOŚCIĄ FORMUJĄ SWE SĄDY I NIE ZNOSZĄ SPRZECIWIÓW.

Cieszą się szacunkami nie tylko kolegów ze swego klubu. — Dzielią się na dwie grupy: mniejsza bierze udział w obradach komisyjnych, grupa większa spełniła już przed wielu laty to, co do niej należało — obecnie jest ozdobą ciała parlamentarnego. Są i tacy, których temperament ponosi i każe im wybijać się na czoło zespołu, rwać się do wystąpienia w komisjach i plenum, stanowiąc typ urodzajnych posłów,

O KTÓRYCH MUSI BYĆ GŁOŚNO ZA WSZELKĄ CENĘ.

Ale olbrzymia masa „reprezentantów narodu“ pozbawiona jest takich ambicji i zadawała się rolą znacznie mniejszą.

Ilość ludzi posiadających dostateczne kwalifikacje do wydawania sądów o najrozmaitszych rzeczach, jest w tych warunkach znikoma. NIERAZ WIDZIMY NA ICH CZELE LUDZI, NIE POSIADAJĄCYCH ŻADNEGO WYKSZTAŁCENIA, ANI DOŚWIADCZENIA w sprawach tak zw. resortowych, w zakresie gospodarki państwowej, administracji i techniki rządzenia. Są oni pod tym względem niemal analfabetami, a jednak głos ich decydujący, bowiem politycznie przewodzią swemu klubowi.

Powstaje w ten sposób paradoksalna sytuacja, w której omawianie każdej sprawy, odbywa się li tylko pod kątem politycznych poglądów i tendencji grup parlamentarnych.

Partja ponad wszystko

Tzw. kompromis, którym konkurencja ta zazwyczaj się kończy, jest czemś w rodzaju podziału sfery wpływów. W naszej niedawnej przeszłości widzieliśmy taki kapitalny przykład w postaci rządu opartego na większości złożonej z narodowej demokracji i socjalistów.

Naogół jednak w parlamentach góruje polityka dostosowania nie do interesów i potrzeb całości państwa, lecz do celów specjalnych, które są: utrzymanie w kraju jak największej sfery wpływów i

ZDOBYCIE TĄ DROGĄ MAKSYMUM MANDATÓW W PARLAMENCIE. Stąd rodzi się z konieczności demagogja, wermowania słowami i hasłami BEZ ŻADNEGO POCZUCIA ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA ICH ZREALIZOWANIE.

W państwie takim, jak Polska, na stanowisko parlamentu wobec pewnego zagadnienia składa się suma trzech niewspółmiernych i różnorodnych opinii i poglądów, zależnych od trzech różnych kryteriów: politycznego, klasowego i narodowościowego.

W klasycznym ustroju parlamentaryzmu, przy takiej strukturze parlamentu, LOSY PAŃSTWA ZDANE SĄ NA ŁASKĘ PRZYPADKOWYCH WIĘKSZOŚCI. Rząd może się utrzymać tylko wtedy, jeżeli w swej działalności kieruje

się nie własnym poglądem na potrzeby państwa, lecz wytyczniami asyntetycznego kompromisu, zawartego przez popierające go grupy parlamentarne.

Mamy więc w rezultacie rządzenie pośrednio przez ciało o różnorodnej strukturze i nieokreślonej kompetencji, podzielone na walczące ze sobą grupy i niezdolne do wytworzenia silnej konstruktywnej woli.

Choroba parlamentaryzmu

W expose swoim, wygłoszonem w Sejmie w styczniu r. b. zaznaczyłem już, że o ile system ten w państwach stałych, funkcjonuje jeszcze bez większej dla nich szkody, choć coraz mniej sprawnie i z coraz większym zgrzytem, o tyle w warunkach Polski współczesnej dawał on WYNIKI FATALNE.

Postawienie ogólnej diagnozy choroby parlamentaryzmu zniewala do poszukiwania środków zaradczych.

MÓWIĘ O CHOROBY PARLAMENTARYZMU, A NIE O JEGO UPADKU, ponieważ — jak ju, miałem sposobność wyrazić kiedyś — samą instytucję parlamentu, jako organu władzy ustawodawczej, kontrolującej, nadającego działalność rządowi jawność, uważam za POŻYTECZNĄ, a nawet konieczną, jeśli rząd nie ma stać się grupą oligarchów, dysponujących samowolnie mieniem, a może nawet i honorem obywateli.

Jeżeli problem ten przeniesiemy na grunt polski, to nie sądzę, aby właściwym środkiem leczniczym mogło być korygowanie poszczególnych przepisów naszej ustawy konstytucyjnej przy pozostawieniu struktury zasadniczej obecnego ustroju. Problem wydaje mi się być głębszy, a więc środki powinny być bardziej RADYKALNE.

Chodzi o dwie rzeczy zasadnicze O STRUKTURĘ WEWNĘTRZNYCH CIAŁ PARLAMENTARNYCH I O POSTAWIENIE ICH NA WŁAŚCIWEM MIEJSCU — we wzajemnem ustosunkowaniu się organów władzy państwowej, i to — mojem zdaniem — a nie metafizyka prawnicza, winno być punktem wyjścia wszelkich w dziedzinie zmiany ustroju rozważań.

Kontrola Sejmu

Swoje krytyczne uwagi co do sposobu kontroli działalności rządu, w jaki odbywa się ona w systemie rządów parlamentarnych, wypowiedziałem w wywiadzie prasowym p. t. „Niedomagania parlamentaryzmu“ z dnia 4 października 1928 r.

Sprawdza się ta krytyka do następującej tezy:

NIE MOŻE BYĆ ISTOTNEJ KONTROLI TAM, GDZIE RZĄD POWOŁYWANY JEST FORMALNIE PRZEZ GŁOWĘ PAŃSTWA, FAKTYCZNIE ZAŚ DESYGNOWANY PRZEZ TAK LUB INACZEJ SKLECONĄ WIĘKSZOŚĆ PARLAMENTARNĄ,

która deleguje do niego swoich członków. Będzie to bowiem kontrola siebie sa-

Do akt Nr. 460—1930 r.

O G Ł O S Z E N I E

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 26 marca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Nowo-Senatorskiej Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „J. Smarzyński, F. Miłobędzki i J. Malęwski“ Sp. Akc. i składających się z czterech warsztatów tkackich mechanicznych oszacowanych na sumę zł. 730. Łódź, dnia 25 lutego 1930 r.

Komornik LEONARD NABOROWSKI

Do akt Nr. 6382—1930 r.

O G Ł O S Z E N I E

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 19 marca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Zarzewskiej Nr. 18 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szmulca Joska Dresslera i składających się z różnych mebli oszacowanych na sumę zł. 587. Łódź, dnia 24 lutego 1930 r.

Komornik LEONARD NABOROWSKI

mych, czyli albo fałszywa, albo iluzoryczna. Głowa państwa musi posiadać zupełnie wolną rękę w wyborze szefa rządu wobec parlamentu tak skonstruowana aby votum nieufności nie mogło być wynikiem przypadku lub zasadzki, co wywołuje

KOMPROMITACJE INSTYTUCJI PARLAMENTU WOBEC OPINII PUBLICZNEJ, OCENIAJĄCEJ WYBRYKI PARTYJNYCH SZEFOW W SPOŚÓB NALEŻYTY I PRAWIE ZAWSZE TRAFNY.

Ingerencja bądź całego parlamentu, bądź poszczególnych jego członków w codzienną pracę władz wykonawczych, ingerencja, zmierzająca nie do spowodowania natychmiastowej oceny pewnego działania rządu, lecz do zmiany celu jego, charakteru lub formy, nie daje się absolutnie pogodzić z prawem kontroli parlamentu. Kontrola przeszłości powinna odbywać się w atmosferze możliwie beznamietnej. Dlatego jestem zwolennikiem reformy, polegającej na obowiązku składania przez rząd co roku sprawozdania ze swej działalności i oddzielenia dyskusyj nad niem od rozpraw nad zamierzeniami na przyszłość t. j. od dyskusji budżetowej.

ODRZUCAM BEZWZGLĘDNIE ASPIRACJE PARLAMENTU DO POŚREDNIEGO RZĄDZENIA ZA POMOCĄ RZĄDU, ZŁOŻONEGO Z DELEGATÓW, STANOWIĄCYCH WYKŁADNIK WIĘKSZOŚCI PARLAMENTARNYCH PARTYJ.

Nie ma powrotu do sejmowładztwa

Walka o ten punkt programu ZŁE POJĘTEJ DEMOKRACJI PARLAMENTARNEJ wydaje mi się już przesądzoną na jego niekorzyść. DO RZĄDZĄCEGO PAŃSTWEM PARLAMENTU POLSKA — MAM NADZIEJĘ — NIE POWRÓCI, O ILE CHCE UNIKNĄĆ NOWYCH BŁĘDÓW.

Dochodzę do konkluzji, że ani druga Izba o odmiennej strukturze, ani Rada Stanu nie usuwa wszystkich wad ustawodawczej działalności parlamentu i usunąć ich całkowicie w żadnej konstrukcji nie potrafi, że wartość kontroli przez opracowanej uzależniona jest od pozabawienia go bezpośredniego wpływu na tworzenie rządu.

W istniejącym obecnie ustroju powstaje w razie przyjęcia tej konkluzji jak gdyby pewna luka, którą trzeba czemś wypełnić. Tem czemś w naszych współczesnych warunkach nie może być nikt inny, jak tylko czynnik nadrzędny w stosunku do trzech naczelnych organów władzy państwowej, skupiając w sobie najwyższą sumę indywidualnego autorytetu —

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ.

Poczucie indywidualnego autorytetu jednostki jest w psychice społecznej nie mniej głęboko zakorzenione, niż poczucie wolności i prawa udziału w stanowieniu o formach życia zbiorowego. Spotka mnie tu niechybnie zarzut, że rozumowanie to prowadzi do cezaryzmu demokraty-

Do akt Nr. 266—1930 r.

O G Ł O S Z E N I E

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, BRONISŁAW PINGIELSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 marca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 220, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maurycjo Marguliesia i składających się z czterech warsztatów tkackich mechanicznych oszacowanych na sumę zł. 1800. Łódź, dnia 10 marca 1930 r.

Komornik BRONISŁAW PINGIELSKI

Do akt Nr. 1083—1928 r.

O G Ł O S Z E N I E

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁACODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 kwietnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 56, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrahama Wajsmiana i składających się z 75 sztuk różnego towaru oszacowanego na sumę zł. 5372. Łódź, dnia 10 marca 1930 r.

Komornik ADAM ŁACODZIŃSKI

cznego. Nie mam zamiaru spierać się o terminy: chodzi o zapewnienie możności pomyślnego rozwoju państwa. Jest ono rozstrzygającym kryterjum rozumowania i wynikających z niego konkluzji.

Frazesy pseudodemokracji

Udzielenie jednostce, wybranej przez Naród, takich uprawnień, które czynią z niej czynnik nadrzędny w stosunku do innych organów władzy w państwie, może być niezbędne, jeżeli te organy wskutek wad wewnętrznych nie są zdolne sprostać swoim podstawowym zadaniom.

Istnieje w Anglii kilka konwencjonalnych uprawnień monarchy, od wieków przezeń nie używanych. Dlaczego? Bo parlament angielski nigdy w ciągu tego okresu nie stanął poniżej wymaganej od niego wysokości swego zadania.

W Polsce strach przed uposażeniem głowy państwa w dostateczne a konieczne atrybuty władzy, jest zjawiskiem

HISTORYCZNIE STAŁEM,

ALE JEST TEŻ I ŚWIADECTWEM SŁABOŚCI DEMOKRACJI, której nie dodadzą mocy najdemokratyczniejsze przepisy i instytucje konstytucyj.

Ludzie przejęci troską o przyszłość demokracji w Polsce powinni szukać dla niej oparcia w głębi duszy ludzkiej, w psychice społecznej, w żadnym natomiast razie

NIE W PUSTYCH FORMACH,

nie w fałszywym dźwięku gromkich haseł, nie w chaosie i bezwładzie, który paczy i zabija każdy normalny rozwój, każdy postęp, a także postęp i realizację ideałów demokratycznych.

Dyskusja nad expose

W dyskusji nad oświadczeniem p. premiera zabrał pierwszy głos senator Strug (PPS), który uważa mowę premiera za niespodziankę, zwraca uwagę na nader energiczny i męski ton p. premiera.

Mówca nie zna źródeł tej niespodzianki, ale sądzi, że to jest jakieś pociągnięcie ściśle polityczne, skierowane może nie do tej Izby, lecz do kolegów sejmowych.

Senator Głabiński, sądzi, że kiedy p. premier wystąpił z ostrą krytyką parlamentaryzmu, to dowiemy się, w jaki sposób parlamentaryzm specjalnie polski może być uleczony.

Senator Januszewski (Wyzwolenie) jest zaskoczony wystąpieniem p. premiera. Nawiązując do ustępu przemówienia, w którym p. premier oświadczył, że zagadnienie jest głębsze i środki muszą być radykalniejsze, mówca sądzi, że dobrze, iż sytuacja stała się jasna.

Dalsza dyskusja przeciągnęła się do późna w nocy.

OLBRZYMI POŻAR strawił 2 spichlerze w Gdańsku

Gdańsk 12 marca.

Dzisiaj nad ranem wybuchł na t. zw. „Wyspie Spichlerzy“ olbrzymi pożar, który strawił dwa nowoczesne spichrze, niedawno wybudowane „Neo“ i „Glorję“ będące własnością łodzianina Pohla.

W spichlerzach tych przechowywano 5000 tonn zboża i nasion. Spichrze spłonęły doszczętnie, a mury ich zwały się grzebiąc strażaka, którego zwłoki odnaleziono dopiero po kilku godzinach.

Przyczyna pożaru nie została dotychczas ustalona. Straty z powodu zniszczonych zapasów wynoszą od 1-2 do 3-4 miliona guldenów, a straty spalonych budynków nie zostały jeszcze określone. (PAT)

WYBORY ŚLĄSKIE odbędą się 11 maja

Katowice 12 marca.

Dziennik Ustaw Śląskich z dn. 13 marca r. b. przynosi dekret Prezydenta Rzeczypospolitej zarządzający wybory do sejmu śląskiego na dzień 11 maja r. b. (PAT)

PRZED DECYZJĄ O LOSACH RZĄDU

Sesja sejmowa miała przynieść państwu uchwalenie dwu konieczności: budżetu i reformy konstytucji.

Po pamiętnej wizycie przywódców „Ironistów” u p. Prezydenta na Zamku ogarnął lewicę, centrum i prawicę zapach do rzetelnej, realnej pracy.

Ileż od tego czasu się zmieniło! Sprawa zmiany konstytucji nie posunęła się wiele naprzód, a potem nie wystarczy perspektywa bliskiego już zapewne „dobrze zasłużonego” wypoczynku po ostatecznym załatwieniu budżetu, gdy przyjęte przez Senat poprawki zostaną załatwione w Sejmie. Zamierzają „bryknąć” jaknajwcześniej, by system samobójczy skrócić męki bezpłodnego szamotania się nad jednym pozytywnym zagadnieniem, jakie miał załatwić Sejm obecny, — nad zmianą Konstytucji.

W tym celu lewica sejmowa przez usta PPS. CKW. zgłosiła wotum nieufności dla ministra Prystora, — zaś prawica przez usta Klubu Narodowego — także wotum nieufności dla ministra Czerwińskiego.

W zapasie istnieje jeszcze podobno wniosek o pociągnięcie przed Trybunał Stanu b. ministra Spr. Wewn. Stawoja-Składkowskiego. Zdawałoby się, że rezultat jest jasny i niewątpliwy: — opozycja w Sejmie ma większość, skoro tedy tej większości sprzyrzyło się pobieranie djeł poselskich, skoro „lew” sejmowy koniecznie chce się nadziać na stalowe ostrze nieuniknionej decyzji czynników rozstrzygających, — to i wyniki łatwe są do przewidzenia.

Ale słabosilny, rozbity wewnątrz, pozbawiony wszelkiej duszy Sejm obecny — nawet w tym swoim geście samobójczym jest chwiejny i niezdecydowany. Niby to gotów jest nadziać się na stalową rohołatkę, by w ten sposób — według własnego mniemania — „bohaterski” ducha wyznać, — a równocześnie ogląda się na wszystkie strony, jakby tu można zmychnąć w gąszenie matecznika, zachowując opozycyjną niewinność, ale zarazem i... mandaty poselskie.

Możliwe są przeto rozmaite „kombinacje”.

W sprawie min. Prystora np. za wotum nieufności będą napewno głosować tylko PPS. CKW., mniejszości narodowe (ruskie i niemiecka) oraz — komuniści. Stronictwa ludowe i klub Narodowy powstrzymają się od głosowania. Niewiadomo, jak głosować będą żydzi, których klub znajduje się w fazie stalego przesilenia prezydjalnego.

Mogłaby tedy przydarzyć się sytuacja paradoksalna, że wotum nieufności byłoby uchwalone jakąś znikomą większością głosów... komunistów.

Od czasu istnienia Sejmu byłby to pierwszy wypadek, że klucz sytuacji państwowej znalazłby się w ręku najemników Moskwy.

Rezultat działalności i taktyki opozycji sejmowej — mało chwalebny.

Losy wniosku o wotum nieufności dla min. Czerwińskiego, w gruncie rzeczy, powinny się przedstawiać dość beznadziejnie. Wniosek ten ma zapewnione głosy tylko ze strony klubu Narodowego i Chadeccji. Ale niektóre kluby mniejszościowe, no i komuniści mogą się doń przyłączyć „ze względów zasadniczych”, — zaś centrum i PPS. CKW. mogą również powstrzymać się od głosowania.

Znowu tedy wytworzyć się może sytuacja, iż rozstrzygać będą głosy... komunistów.

W wieńcu zasług klubu Narodowego byłby to świeży, bardzo piękny listek.

Ale nawet i w tym wypadku, gdyby obydwaj te wnioski uzyskały jeden lub dwa głosy lub nawet kilka głosów większości, pozostaje jeszcze wątpliwość, której deski ratunku czepiają się kandydaci na samobójców sejmowych.

Pozostaje mianowicie wątpliwość, czy wotum nieufności, uchwalone jakąś czwar-

tą częścią głosów Sejmu, obowiązuje Rząd do wyciągnięcia konsekwencji politycznych?

Jeśli Rząd stanął na stanowisku, że jakaś setka głosów z małym nadatkiem nie może zobowiązywać go do ustąpienia, zaś P. Prezydenta Rzeczypospolitej do wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do

Sejmu, — w takim razie opozycjonści mieli dalsze pole do popisywania się swymi zdolnościami do wytwarzania zgnębnych dla Państwa sytuacji, w których decyzyja o losach Rządu i Sejmu polskiego znajduje się w ręku notorycznych wrogów Państwa.

Ludwik H.

W kraju czerwonych carów

SZKOŁA DEFICYTU

Dla tych którzy chcą patrzeć na stosunki rosyjskie „otwartymi oczyma” interesującym będzie niewątpliwie to, co widział dziennikarz francuski we wzorowym kolektywistycznym gospodarstwie rolnem.

Kolektyw rolny Kriuzi jest — oczywiście, — „wzorowy”. Innego cudzoziemcowi nie pokazano.

Budynki cerkwi — w ruinie. Popracuje w kuźni, jako prosty robotnik. Pozostało przy nim tylko kilkunastu wyznawców dawnej wiary, reszta — to zdeklarowani bezbożnicy.

Wieś Kriuzi po rewolucji liczyła 300 gospodarstw chłopskich, każde przeciętnie po 10 hektarów roli.

Obecnie jest to kolektyw, obejmujący przestrzeń 3,000 hektarów. Uprawia się żyto, jęczmień kartofle.

Pracuje 5 traktorów „Imperial” i 15 Fordsonów po 20 koni parowych każdy. Chłopi zachowali jako własność prywatną: domy, ogródki warzywne i ten inwen-

tarz, który nie potrzebny jest do zbiorowej pracy.

Oczywiście, pokazano Francuzowi kołomy traktorów, pracujących w polu, olbrzymie niwy równych skib, czarnoziem, składy materiałów, warsztaty i t. p.

Ale dociekliwy i sprytny dziennikarz nie zadowolął się tym pokazanym mu na efekt obrazkiem zewnętrznym.

Ciekawili go cyfry.

Dowiedział się tedy, że faktycznie tylko połowa przystreżni kolektywu zajęta jest pod uprawę zbóż chlebowych (1,500 ha). Hektar daje przeciętnie 60 pudów (10 korcy) zbioru, — z czego 15,000 pudów pozostaje na siew i na żywność ludzi i inwentarza, — kolektyw sprzedaje przeto państwu 75,000 pudów, otrzymując po rublu za pud, czyli 75,000 rb.

Z innych źródeł, jak np. sprzedaż kartofli, jaj miodu i t. p., — kolektyw otrzymuje jeszcze 5,000 rb. dochodu. Razem więc dochód jego wynosi 80,000 rocznie.

Spóźniona demonstracja

Rezygnacja dr. Schachta pod naciskiem kół prawicowych

Ustąpienie dr. Schachta ze stanowiska prezydenta Banku Rzeszy

jest spóźnioną demonstracją.

Jeśli zamierzał on zgłoszeniem swej dymisji zmusić rząd niemiecki do większej nieustępliwości w stosunku do planu Younga, należało złożyć urząd prezydenta Banku i delegata niemieckiego jeszcze w Hadze. Jeśli zaś dymisja dr. Schachta obliczona jest na efekt zewnętrzny, — tembardziej mogłoby wywrzeć pewne wrażenie na delegatach państw aljankich ustąpienie czołowego rzeczoznawcy niemieckiego w toku obrad haskich. Nikt, nawet najbardziej skrajni prawicowcy niemieccy, nie ludzili się jednak, aby podobną demonstracją, mogła w jakimkolwiek stopniu wpłynąć na strukturę i zakres działania Banku Reparacyjnego.

Plan Younga był wszechstronnie rozpatrywany, po dłuższych debatach został uzgodniony ze stanowiskiem wszystkich reprezentowanych w Hadze delegacji, o zmianie jego nie może być mowy. W jakim więc celu dr. Schacht zrzeka się swego stanowiska kierownika Banku Rzeszy?

Czyni to niewątpliwie pod naciskiem niemieckich kół prawicowych. Już nie po raz pierwszy dr. Schacht występuje przeciw rządowi kanclerza Müllera. Przed wyjazdem na pierwszą konferencję haską zdezawował on posunięcia rządu, omal nie wywołując

kryzysu rządowego.

Gabinet berliński nie wyciągnął jednak z tego postępowania prezydenta Banku Rzeszy żadnych konsekwencji, mając na względzie całość delegacji niemieckiej w Hadze i odpowiednią jej reprezentację. Obecnie, po zakończeniu obrad haskich, gdy w Reichstagu toczy się debata nad przyjęciem planu Younga, (jak doniosło wczorajsze „Hasło” plan Younga został przyjęty przez Reichstag), dr. Schacht zgłasza nagłe swą dymisję, torując tem samem drogę dla demagogii nacjonalistów. Skoro bowiem prezydent Banku Rzeszy, dostatecznie wtajemniczony w arkana planu Younga i Banku Reparacyjnego, dotychczasowy zwolennik porozumienia haskiego, protestuje przeciw planowi Young-

ga, to czyż nie jest słuszne stanowisko partij prawicowych,

żądających bezwzględnego odmówienia podpisu Niemiec pod układem reparacyjnym?

Hasło nacjonalistów z pod znaku Hungerberga „Precz z niewolą Younga” zyskało w osobie dr. Schachta nowego polepnika. Dymisja zaś jego godzi nie tylko w samą zasadę nowego planu reparacyjnego, który — jest to jasne dla najskrajniejszej prawicy, — nie może być przez Niemcy odrzucony, ile w całość gabinetu dr. Müllera. Jeżeli ewentualni zwolennicy dr. Schachta w rządzie podzielią jego punkt widzenia, wywoła to

rozłam w koalicji,

pociągnie za sobą dymisję rządu, doprowadzić może do nowych wyborów, które odbyłyby się pod hasłem „za lub przeciw planowi Younga” — a wówczas, twierdzą nacjonalisci, sześć milionów głosów, które żądały w tej sprawie referendum, przeważa na szali.

Jeśli takie było założenie nagłego ustąpienia dr. Schachta, to minął się on z celem. W łonie rządu nie zaznaczyły się nadal żadne rozbieżności i w sprawie polityki reparacyjnej, dymisję zaś prezydenta Banku emisyjnego potraktowano dość obojętnie.

Nawet prawicowi ministrowie gabinetu dr. Müllera — minister spraw zagranicznych, Curtius, i finansów, Moldenhauer — których resorty są w największym kontakcie ze sprawą reparacyjną nie usiłowali bronić Schachta. Symptomatycznym zaś jest, że w kołach rządowych nie zamierzano wpływać na dr. Schachta, aby dymisję swą cofnął. Przeciwnie, na wieść o decyzji jego natychmiast wymieniano ewentualnych jego następców.

W kołach politycznych brane są pod uwagę i inne kandydatury, jak dyrektora banku Warburga w Hamburgu — Karola Melchiora, dyrektora Deutsche Bank i Disconto Gesellschaft — Solmssena, lecz największe szanse ma dr. Luther.

Spóźniona demonstracja dr. Schachta trafiła w próżnię

L. H.

A teraz — wydatki.

Wydatek nafty do traktorów wynosi 20 litrów na hektar. Traktory pracują dzień i noc, na trzy zmiany, wymagają tedy obsługi 60-u szoferów, z których każdy otrzymuje 240 rb. rocznie i mieszkanie w barakach. Razem tedy praca traktorów kosztuje 17,000 rb., rocznie.

Ludność kolektywu wynosi 1200 dusz z czego pracuje 400. (100 kobiet i 300 mężczyzn). Mężczyźni otrzymują 120 rb. rocznie, kobiety — 85.

„Stanowi to 45,000 rb. rocznie” — konkludował dziennikarz.

Zarządzający kolektywem najwidoczniej nie uświadamiał sobie tej cyfry. Zaczął coś bąkać, że... „nie ma pod ręką książek płac...”

Ale nieubłagany „burżuj” francuski prowadził swoje śledztwo dalej.

Każdy traktor kosztuje 1,500 rb. Kupiono je za pożyczone od państwa pieniądze na 7% z wypłatą przez lat 10. Wszystkie wogóle narzędzia rolnicze, zakupione na tychże warunkach, kosztowały 150,000 rb. Znaczy to, że amortyzacja i procenty pochtaniają rocznie 25,000 rb.

A więc... deficyt — 7,500 rb. rocznie, nie mówiąc o kosztach utrzymania mechaników-specjalistów, reparacji narzędzi i budynków i t. d.

„Któż pokrywa ten deficyt?”

— „Państwo daje nam zaliczki”.

— „Ale skąd państwo bierze pieniądze?” dopytuje się uparty Francuz.

— „To nas nie obchodzi”.

— „Ja wam powiem”, — wyrecza go Francuz: — „albo pożyczając od swych obywateli pieniądze na 6%, co zresztą, daje mu miesięcznie niewiele, albo drukuje nowe bilety, co obniża wartość rubla i powoduje drożyznę życia. Za rok będziecie płacić nie 45,000 rb. za robociznę, lecz 60,000 rb., bo para butów zdrożeje. Państwo zaś mając coraz mniej pieniędzy obniży cenę żyta z rubla na 80 kop. za pud”.

— „To nas nie obchodzi” — obojętnie powtarza zarządzający. Zaś towarzyszący dziennikarzowi komunistą Pawlin wspomina coś o... „szpiegostwie ekonomicznym”...

„Agronomowie” w Rosji dzisiejszej, którzy potrafią prowadzić „wzorową” gospodarstwo deficytową na „wzorowych” trzech tysiącach hektarów najlepszej roli, nie żyją lubią widocznie, gdy im zajrzy w oczy prawda, wywołana zapytaniem ciekawego cudzoziemca.

Ale jak czuje się jednostka ludzka zmuszona na stałe siedzieć w tym deficytowym kolektywistycznym „raju” — ?

DETEKTORY

„NORA”

Detektory własnej konstrukcji kompletne ze słuchawkami i anteną od

1029 **ZL. 27.—**

FR. POSTLEB

Piotrkowska 71

GŁUPOTA LUDZKA JEST NIESMIERTELNA

Wypędzacz djabła z Kleinpest cieszy się licznymi zwolennikami

W małej węgierskiej miejscowości Kleinpest, tuż pod Budapesztem, która przydzielona została ostatnio do stolicy Węgier, zaczął się poczęły rzeczy przypominające żywo czasy zamierzonego średniowiecza.

Powstała tam pewna sekta religijna, której członkowie poczęli się dopatrywać przyczyny rozmaitych ciężkich chorób w opętaniu cierpiących na nie osób przez djabła.

Miejscowa ludność przebąkiwała już oddawna o tajemniczych praktykach tej sekty, ale nie wiedziała nic pewnego. Faktem jednak było, że szalona ta idea otumaniała setki osób i rozprzestrzeniała się epidemicznie, ogarniając coraz to szersze koła.

Wreszcie dziwnym tym sprawom położyła kres policja. I wówczas wyszły na jaw rozmaite szczegóły, którym nie można byłoby wierzyć, gdyby ich nie potwierdzały protokoły policyjne. Jedną z ofiar tego ciemnego zabobonu, niejaki Leopold Steiner,

dotknięty został obłędem religijnym

i umieszczony w domu dla obłąkanych. Uważa on się za proroka zesłanego przez Boga, by uwolnił ludzkość od djabła.

Jak niezdrowy i anormalny wpływ wywarła sekta owa na całą miejscowość, świadczą niestychane fakty, gdy masy kobiet rozbranych do naga

poddawały się biczowaniu, aby w ten sposób wypędzić ze siebie biesę, który niemi oświadczył.

Założycielem sekty jest niejaki Desydera Raroha. Przechwala się on o otwarcie, że założył ją również i w innych krajach i mianuje się z tego powodu dumnie „Średnioeuropejskim wypędzaczem djabła”.

Zajmuje on w Kleinpest własny dom, gdzie odbywają się rozmaite orgie, o których coś niecoś wiedzieli bezpośredni sąsiedzi tej budowli, ale steroryzowani przez „apostola” zachowywali całkowite milczenie.

Raroha wydaje własny tygodnik pod tytułem „Wiara Apostolska”. Całe masy szwarzowanych bab traktują tego proroka jak świętego i odpowiednio się z nim obchodzą, całując go po rękach i padając przed nim na kolana.

Chodzi tu prawdopodobnie o rodzaj masowej psychozy, jaką Raroha potrafił wyrzucić na otaczający go tłum.

Zdemaskowany wreszcie i pociągnięty do odpowiedzialności — przyczem omal nie doszło z tego powodu do jawnego buntu przeciw policji — tłumaczył

się Raroha, iż ludzie przychodzą doń dobrowolnie, że wszelkie względy materialne są mu zupełnie obce

i że przez swą moc wypędzania djabła,

wyleczył on wielu ludzi, których lekarze uznali za nieuleczalnych.

Miłość z za grobu Osobliwa historia spirytystyczna

Pismo spirytystyczne pod tytułem „L'éclair” wychodzące jako miesięcznik w Paryżu, opisało w ostatnim numerze niezwykły fakt, który miał się zdarzyć nie dawno w Lyonie.

Przed trzema laty zmarła tutaj śmiercią samobójczą, młoda, 19-letnia, Franciszka Charmelle, córka miejscowego aptekarza. Pozbawiła się ona życia z powodu tragedji miłosnej.

Oto zakochała się ona bez pamięci w młodym pomocniku aptekarskim, zajętym w przedsiębiorstwie jej ojca. Młodzieniec ów, nazwiskiem Karol Dufresne odnosił się do dziewczyny z wielką sympatią i gotów był pojąć ją za żonę. Stary jednak aptekarz, dowiedziawszy się o tej sprawie, stanowczo oświadczył córce, że nigdy nie pozwoli, aby wyszła ona zamąż za takiego młokosa i golca.

Wrażliwa dziewczyna tak się przejęła tem stanowiskiem ojca, że się oturuła...

Samobójstwo to rozeszło się w Lyonie szerokim echem, lecz po pewnym czasie zapomniano o niem. Dopiero obecnie przypomniało się ono Lyonczykom na tle nader sensacyjnych okoliczności. Oto ów Karol Dufresne poznał pewną pannę i postanowił się z nią ożenić.

Ślub został oznaczony.

Lecz na kilka dni przed terminem zaczął Karol opowiadać znajomym z wyrazem bezgranicznego przerażenia, że ustawicznie w nocnej porze prześladuje go duch zmarłej Franciszki, żądając od niego, aby nie żenił się i grożąc w razie zawarcia tego małżeństwa rozmaitemi straszliwymi nieszczęściami.. Dowiedziała się o tem rodzina narzeczonej i małżeństwo zostało rozbite.

Ford o przyszłości

Henry Ford widzi w postępie technicznym

wielką przyszłość kobiety,

nie w tem jednak znaczeniu, by kobieta przyszłości brała czynny udział w rozwoju techniki, jako współpracowniczkę na tem polu, lecz, że to ją skieruje na właściwą dla niej drogę życia i pracy domu.

Przedewszystkiem tendencją przenoszenia zakładów przemysłowych z wielkich miast na wieś, wobec wszędzie dzisiaj dostępnej energii elektrycznej, znacznie lepszy warunki higieniczne ludzi pracujących. Następnie zastosowanie prądu elektrycznego w gospodarstwie domowym

uwolni kobietę od trudu

i niehigienicznych warunków pracy w kurzu i brudzie. Gotowanie, pranie, porządkowanie domu wszystko będzie za kobie-

cie czyniła maszyna, ożywiona prądem elektrycznym.

Praca kobiet w fabrykach i warsztatach będzie, według Forda, coraz mniej wydajną i poszukiwaną, gdyż kobiecie brak jest cierpliwości, dokładności i pewnego rodzaju pedanterji, których coraz bardziej będzie wymagała maszyna fabryczna.

Kobiety dążą nieraz do prowadzenia samodzielnego przedsiębiorstwa, lecz po krótkim doświadczeniu tęsknią do stanowisk wykonawczych, gdyż w ich istocie leży raczej instynkt współpracy, a nie kierowniczy.

Poświęcenie swego wolnego czasu mężowi i rodzinie da uczciwej kobiecie prawdziwą władzę w społeczeństwie i to będzie istotnym powołaniem kobiety, którego spełnienie ułatwi jej postęp techniczny.

PHILIP MACDONALD Przedruk
wzbroniony

ZEMSTA DETEKTYWA

(„THE WHITE CROW”)

autoryzowany przekład Janiny Sulkowskiej.

Nr. 46

Nikt się nie odzywał. Panowało kościelne milczenie. Zjawił się Pike, przepraszając obecnych (a w szczególności panie), że musi ich narazić na wstrząśnięcie, niestety! niemiłkione. Obiecał, że postara się skończyć z tem jak najprędzej i prosił, aby odpowiadali z namysłem i rozwąga. Pierwszą poprosił pannę Holroyd.

Wstała, spokojna, i wyniosła i skierowała się ku drzwiom. Pike wyszedł za nią.

Drzwi się zamknęły. Holliday poruszył się niespokojnie na krześle i jego stały uśmiech jakby przgasł. Przez chwilę zdawało się, że przemówi, ale tylko zchrząknął. Dufresne bawił się automatycznie laską, z wzrokiem, utkwionym w ścianę. Blumenthal, nieruchomy jak posąg, strzelał po pokoju niespokojnymi oczkami. Netta siedziała z przymkniętymi powiekami, gotując się widocznie do próby.

Pike powrócił w ciągu mniej niż pięciu minut, ale bez Sheili, która znajdowała się już na chodniku. Koło bramy minęła zajęta taksówką, z której wysiadł Antoni. Detektyw zwrócił uwagę na bladą, ściągniętą twarz pięknej dziewczyny, która najwidoczniej wysilała się ostatkiem sił na spokój. Oczy miała szklane, wargi zacisnięte kurczowo, a koło ust ostre linie wstępu i trwogi. Stał chwilę w miejscu, patrząc za

niej wdzięczną, smukłą postacią, poczem potrzęsał głową, odwrócił się i rzekł do szofera:

— Proszę poczekać, za pięć minut będę zpowrotem

Przy wejściu do korytarza spotkał się z Pike'm i z Nettą Fanthorpe. Pike chował właśnie notes. Dziewczyna stała sztywna, jak żołnierz na baczność, dotykając chusteczką skroni i ust. W chłodnym powietrzu unosił się słaby, słodki zapach wody kolońskiej niby widmo umarłych kwiatów. Antoni uchylił kapelusza i zwrócił się do Pike'a:

— Panna Fanthorpe skończyła?

Inspektor skinął głową, najwidoczniej zaniepokojony jej stanem.

Dziewczyna zachwiała się i gdyby Antoni nie przytrzymał jej za ramię, byłaby upadła.

— Niech pani stąd wychodzi — rzekł i wyprowadził ją na ulicę.

— Wsadzę panią do taksówki — rzekł rozglądając się naokoło.

Poczuł na ramieniu nieśmiałe dotknięcie delikatnych paluszków.

— Już mi dobrze — zabrzmiał cichy głosik. — Jaki pan dobry, pułkowniku, jaki dobry! Och, to okropne miejsce!

Antoni machnął laską i koło chodnika zatrzymała się próżna taksówka. Pomógł dziewczynie wsiąść i na jej prośbę podał szoferowi adres Carfew Street. Odjeżdżając, kiwnęła mu z uśmiechem głową, siląc się na wesołość.

Powrócił do domu śmierci i w bramie minął się z Dufresne'm. Sekretarz uchylił kapelusza. Miał spokojny, a nawet znudzony wyraz twarzy tak, jakby wychodził z biura, i szedł energicznym krokiem zdrowego człowieka.

Pike zabierał właśnie z poczekalni Holliday'a. Antoni zaczął w korytarzu. Po chwili z drzwi trupiarni

Zadziwiającym faktem w tej nadzwyczajnej jak na dzisiejsze czasy aferze jest to, iż pomiędzy zwolennikami tej sekty

jest wielu inteligentów

głęboko wierzących w świętą misję tego szarlatana, mającą za zadanie oswożenie świata od wszelkiego panującego na nim zła i chorób.

Opętani tem szaleństwem ludzie zaklinają się na wszystkie świętości, że Raroha obdarzony nadprzyrodzoną siłą, leczylu ludzi dotkniętych ciężką chorobą przez wypędzenie z nich złego ducha.

Uważają oni również, że każdy, kto mu w tej zbożnej pracy staje na przeszkodzie, odpokutuje to ciężko.

Z całego tego opisu wypływa, że ów wypędzacz djabła z Kleinpest, a szczególnie wpływ jego na otaczających „wiernych” jest niezmiernie podobny do głośnego obecnie cudotwórcy Zeilejsa z Gallspach. Różnica pomiędzy nimi jest tylko ta, że pierwszy z nich przybrał sobie do pomocy zdawałoby się zdeskredytowanego już oddawna djabła, podczas gdy drugi posługuje się najnowszymi wynalazkami, jak lampa kwarcowa, ultrafioletowe promienie i t. p. Obadwaj jednak są z tego do siebie podobni, że wierzą w nieśmiertelność ludzkiej głupoty i to ich nie zawodzi.

◆ **SLONCE** ◆
Napiórkowskiego 73

Dziś i dni następnych 525

„Dwa pokolenia.”

(MY AMERYKANIE)

Wstrząsający dramat w 10 aktach ilustrujący dzieje miłości na tle odwiecznego konfliktu pomiędzy rodzicami i dziećmi

W roli głównej
Patsy Ruth Miller
George Sidney

Początek w dni powszednie od godz. 5.7 i 9, oboty o 3 niedziele i święta o 1 W niedziele na pierwszy seans wszystkie miejsca po 40 groszy

KRONIKA

MARZEC.

13

CZWARTEK

DZIS:

Krystyny

JUTRO:

Matyldy

Ws. słońca g. 6 m. 5

Zachód „ g. 17 m. 34

Ws. księżycy „ 10 m. 10

Zachód „ g. 5 m.

Zebranie Zarządu łódzkiej Izby Rzemieślniczej

W piątek dnia 14 b. m. w lokalu Izby Rzemieślniczej o godz. 8-ej wieczór odbędzie się zebranie Zarządu Izby Rzemieślniczej. (as)

Walne Zebranie Izby Rzemieślniczej w Łodzi

Na zebraniu Zarządu Izby Rzemieślniczej w dniu 7 marca b. r. uchwalono zwołać na dzień 30 b. m. Walne Zebranie Izby Rzemieślniczej w Łodzi. (as)

Odnaczenie łódzkiego artysty-rzeźbiarza

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi delegacja 15 p. ułanów poznańskich w składzie rotmistrz Gałza, rotmistrz Dobrowolski, celem wręczenia artyście rzeźbiarzowi Mieczysławowi Lubelskiemu dyplomu honorowego 15 p. ułanów.

Podczas aktu wręczenia rotmistrz Gałza w imieniu dowódcy pułku i oficerów, podkreślił, iż dyplom jest wyrazem uznania i wdzięczności dla mistrza, który w roku 1927 wykonał w Poznaniu pomnik ku czci poległych ułanów 15 pułku. (w)

O ceny na mięso wieprzowe

W dniu wczorajszym Magistrat otrzymał pismo Urzędu Wojewódzkiego, uchylające uchwałę Magistratu w sprawie obniżenia cen na mięso wieprzowe i wieprzowe wytwory masarskie.

Równocześnie Urząd Wojewódzki polecił Magistratowi zwołanie Komisji dla ustalania cen Sekcji Mięsnej, celem ustalenia cen na powyższe artykuły spożywcze.

W wykonaniu polecenia Urzędu Wojewódzkiego, Magistrat zwołał posiedzenie Komisji dla ustalania cen — Sekcji Mięsnej — na piątek, dnia 14 marca r. b., o godzinie 10-ej rano.

Giełda zbożowa

CENY RYNKOWE.

Zyto 16,00 — 17,00; Pszenica 34,00 — 35,00; Owies jednolity 16,50 — 17,50; Jęczmień na kaszę 18,00 — 19,00; Jęczmień browarny 22,00 — 24,00; Mąka pszenna luksusowa 67,00 — 70,00 Mąka pszenna 0900 57,00 — 60,00; Mąka żytnia według typu przepisowego 33,00 — 34,00; Otręby pszenne szale 15,00 — 16,00; Otręby pszenne średnie 12,50 — 13,50; Otręby żytnie 9,00 — 9,50; Kuchy lniane 32,00 — 33,00; Kuchy rzepakowe 24,00 — 25,00; Groch polny jadalny 27,00 — 29,00.

Uspokojenie spokojne. — Obróty male.

KINO-TEATR 508

LUNA

Dzisiaj i dni następujących
Najsubtelniejszą i najpiękniejszą gwiazdą Ameryki

Corinne Griffith
w najlepszej swej kreacji, w wielkim dramacie sponiewieranej kobiecości p. t.

Serce Ulicznicy
Najpiękniejsza symfonia uczucia dziewczyny z bruku.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando A. CZUDNOWSKIEGO
Początek seansów o godz. 4-ej popoł., w soboty niedziel. i święta o godz. 12-ej w południe ostatni o g. 10 wiecz.

Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł., w sob. niedziel. i święta od godz. 12-ej do 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 1 zł. i 50 gr.

Szczegóły zabójstwa przy ulicy Radwańskiej

Kulą zakończył zatarg o posag

Donosiliśmy w dniu wczorajszym o zabójstwie popełnionem przy ulicy Radwańskiej Nr. 41, gdzie 36-letni Paweł Malanek zabił czterema wystrzałami rewolwerem teścia swego 56-letniego Antoniego Hylińskiego.

Katastrofa samochodowa pod Łęczycą

Pijany szofer pod płonącym autem

W dniu wczorajszym na szosie pod Łęczycą miała miejsce katastrofa samochodowa, która zakończyła się porażeniem szofera.

Szosa z Kutna do Łęczycy podążało auto osobowe, stanowiące własność Frydrycha Gampego.

Auto to prowadził szofer Franciszek Witczak. Kierowca będąc w stanie pijanym

jechał z nadmierną szybkością i na skrajnie, nie zdążył należycie samochodu skierować i wpadł całym pędem do przydrożnego rowu, skutkiem czego samochód przewrócił się i uległ zniszczeniu, grzebiąc pod swemi szczątkami szofera Witczaka.

W obliczu Walnego Zgromadzenia Związku Zawodowego Handlowców Polskich w Łodzi

Zbliżające się doroczne Zgromadzenie członków Związku Handlowców Polskich w Łodzi, zapowiedziane na dzień 15 b. m. wzbudza wśród zrzeszonych i niezrzeszonych pracowników umysłowych zrozumiałe zainteresowanie. Dowodzi to, że okres śpiączki i obojętności na sprawy ogólne zaczyna mijać.

Pogarszające się z dnia na dzień warunki bytu klasy pracującej wśród nieprzygotowanej do wytrwałej i konsekwentnej walki codziennej o poprawę bytu społeczności pracowniczej, posiały zgorzyczenie i zniechęcenie, odstręcające tę społeczność od organizacji zawodowych i od wszelkiej akcji zbiorowej.

Bieg wypadków dopiero wskazał rozgorzconym i zniechęconym, że wyjścia z

czeka.

Niezależnie od tego zapaliła się benzyna w zbiorniku i rozbity samochód stanął w płomieniach.

Na widok ognia przybyli okoliczni wieśniacy, którzy rannego szofera wydobyli z pod samochodu. Doznał on bardzo ciężkich uszkodzeń cieleśnych i w stanie groźnym przewieziono go do szpitala w Łęczycy.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne, winę spowodowania katastrofy ponosi kierowca Witczak, który był w stanie pijanym i jechał z nadmierną szybkością. (w)

Patronat nad młodzieżą rzemieślniczą

przystępuje do zorganizowania świetlic

W dniu 10-go marca w lokalu Izby Rzemieślniczej, przy ulicy Ewangelickiej 18 odbyło się posiedzenie podkomisji do spraw opieki nad terminatorami.

W skład tej podkomisji mającej na celu organizowanie świetlic dla terminatorów wchodzi, p. prof. Horbacki, jako przewodniczący, oraz jako członkowie pp. dyr. Tomaszewski, sekr. Izby Rzemieślniczej Piekarski, oraz ref. Izby Górski.

Komisja na posiedzeniu stwierdziła iż

Zdjęcia z filmów niedozwolonych dla młodzieży

nie mogą być wystawiane na widok publiczny

Zdarzają się wypadki, że kinoteatry wyświetlające filmy niedozwolone dla młodzieży, wystawiają w miejscach dla wszystkich dostępnych,

a więc w bramach, poczekalniach i na ulicach, poszczególne zdjęcia z tych filmów, przedstawiające najbardziej drastyczne sceny, albo też epizody te odtwarzają w inny sposób i przedstawiają je na plakatach, podkreślając jeszcze bardziej ich drastyczność. Zdarza się również, że wystawiane są takie zdjęcia, których w filmie

wcale nie było, albo te części filmu, które przez cenzurę zostały usunięte.

Uważając postępowanie takie za bez-

sprowa urządzenia świetlic na terenie województwa łódzkiego, jest kwestją palącą i postanowiła przystąpić w najbliższym czasie do zorganizowania świetlic i sal dla terminatorów przedewszystkiem w samej Łodzi.

W związku z powyższym omawiano sprawę organizacji świetlic, zakres ich działalności oraz środki potrzebne na zrealizowanie tych projektów. (as)

względnie niedopuszczalne i przekraczające zupełnie cel i skutek wyłączenia młodzieży od oglądania pewnych filmów, Ministrestwo Spraw Wewn. przesyłało w tych dniach okólnik do Urzędu Wojewódzkiego, w którym zaleca zwrócić szczególną uwagę na tego rodzaju reklamy i bezwarunkowo je usuwać.

W razie zaś wystawiania części filmu usuniętej przez cenzurę filmową winnych pociągnąć do odpowiedzialności.

Zarządzenie to stosuje się również do teatrzyków i kabaretów, które często wystawiają na widok publiczny zdjęcia i rysunki obrazujące wstydlwość. (w)

skiego. Przeprowadzone dochodzenie policyjne dało następujące wyniki:

W jednopokojowym mieszkaniu na pierwszym piętrze domu przy ul. Radwańskiej 41 mieszkał z żoną swą Antoniną Antoni Hyliński. Wraz z Hylińskimi mieszkała w mieszkaniu tem córka ich 19-letnia Apolonja z mężem swym Antonim Wieczorkiem. Hylińscy byli od dłuższego czasu bez pracy

a jedyną podporą rodziny była Apolonja która pracowała w fabryce Schweikerta. Poza Apolonją Hylińscy mieli jeszcze jedną córkę Zofję, która przed siedmiu laty wyszła za mąż za Pawła Malanka i mieszkała z mężem przy ulicy Żelaznej Nr. 17.

Między Malankiem a teściem jego Hylińskim panowała od kilku lat już niezgodność. Powodem ciągłych nieporozumień był fakt, że Hyliński

nie wypłacił przyręczonego posagu Malankowi i ten z tego powodu był zły na teścia. Przed rokiem Hyliński kupił nieruchomości w Zgierz przy ulicy Sieradzkiej Nr. 19, za sumę 6.900 zł.

Kiedy Malanek dowiedział się o tem zaczął nagabywać teścia by mu dał rekompensatę za niewypłacony posag w postaci połowy domu.

Hyliński nie zgodził się na to, natomiast pomagał zięciowi w ten sposób, że dawał mu po kilka złotych tygodniowo na najniezbędniejsze wydatki.

W dniu onegdajszym wieczorem Malanek przyszedł do mieszkania teścia i przyniósł ze sobą butelkę wódki oraz zakąskę. Po wypiciu pierwszej butelki Hyliński posłał po drugą, którą wypito już w licznym towarzystwie, ponieważ przyszło kilku sąsiadów.

W trakcie libacji Malanek począł się kłócić z teściem na stary temat, zarzucając mu

aworyzowanie młodszej córki i krzywdzenie starszej.

Podczas kłótni Malanek wyjął z kieszeni rewolwer i wystrzelił w sufit, poczem natychmiast wyszedł z mieszkania.

Przerażony Hyliński zaryglował drzwi za nim. W kilka minut potem Malanek wrócił do mieszkania, oświadczając że drzwiami ze przyszedł przeprosić teścia.

Hyliński otworzył mu drzwi. W tej samej chwili Malanek stojąc na progu oddał

cztery strzały rewolwerowe do teścia, kładąc go trupem na miejscu. Następnie wszedł do mieszkania, usiadł przy stole i spokojnie czekał na przybycie policji która go aresztowała.

Malanka osadzono w więzieniu do dyspozycji władz śledczych. (p)

Ze Związku Handlowców Polskich

W niedzielę dnia 16 b. m. Związek Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) urządził wycieczkę do Miejskiej Galerii Sztuki na wystawę zbiorową prac artystów malarzy: Axentowicza, Wodźmowskiego, Kidonia i in. Zbiórka członków w lokalu Związku o godz. 11-ej.

Radjostuchacze

DETEKTORY
NA
GŁOSNIK!!

Całkowity komplet od 27 zł.
POLECA

Radjo-SPLENDID

Piotrkowska 61, tel.159-02
w podwórzu

NAJTAŃSZY
RADJOSPRZĘT

NAPRAWY

NAJLEPSZE ELIMINATORY

MAGNESOWANIE SŁUCHAWEK 1 zł.

Program prac nad podniesieniem rolnictwa

Z plenarnego posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Rolnej

Dnia 11 b. m. odbyło się w sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego 2-gie kolejne posiedzenie plenarne Wojewódzkiej Komisji Rolnej pod przewodnictwem pana wojewody.

Na posiedzeniu byli obecni: (oprócz 15-tu członków Komisji) delegat Ministerstwa Rolnictwa, dyrektor departamentu p. Stanisław Czekanowski i zaproszeni w charakterze rzeczoznawców PP. Dyrektor Ogniska Kultury Rolniczej w Kościelcu — M. Baraniecki, starszy inspektor org. gospodarstw — J. Zdziennicki, Dyrektor Wojew. Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych — inż. Kawczak oraz cały personel fachowy Wojew. Tow. Organizacji i Kółek Roln.

Posiedzenie otworzył pan wojewoda, podnosząc znaczenie Wojew. Komisji Rolnej, jako organu czasowo

zastępującego Izbę Rolniczą, podkreślając znaczenie dotychczasowych prac w sekcjach Komisji, jako dotyczące przedewszystkiem wojewódzkiego programu podniesienia rolnictwa, i następnie zwracając uwagę na niedostateczny udział czynnika społecznego w pracach sekcji, przyczem pan wojewoda wyraził nadzieję, że w przyszłości liczniej, niż dotychczas będzie czynnik społeczny reprezentowany w pracach sekcji, do czego przyczyni się zmiana regulaminu Komisji, znacznie ułatwiająca pracę.

Na porządku dziennym było przede wszystkim sprawozdanie z działalności sekcji wojewódzkiej Komisji rolnej

za rok ubiegły, następnie zmiana regulaminu Wojew. Komisji Rolnej, dotycząca zniesienia ilości sekcji z ośmiu na cztery, wprowadzenie do Komisji przedstawicieli organizacji rolniczej zunifikowanej, zamiast przedstawicieli dwóch byłych organizacji rolniczych (Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych i Rady Okręgowych Towarzystw Rolniczych), zmniejszenie obowiązkowych posiedzeń sekcji.

Po rozpatrzeniu spraw powyższych przystąpiono do rozpatrzenia opracowanego przez sekcję programu prac

nad podniesieniem rolnictwa naszym województwie, obejmującego dotychczas następujące działy: a) Akcję meljoracyjną, b) Zalesienie nieużytków, c) Weterynarię samorządową, d) Oświatę rolniczą szkolną i pozaszkolną, obejmującą przysposobienie rolnicze młodzieży wiejskiej, konkursy gospodarzy samodzielnych, organizację gospodarstw przykładowych, wycieczki rolnicze, pracę kół go spodyń wiejskich, e) Popieranie wytwórczości roślinnej w dziedzinach: rozpo- wszechniania nasion uszlachetnionych, nawozów sztucznych, walki z chorobami roślin, doświadczalnictwa, ognisk kultury rol- niczej, organizacji spółek maszynowych i stacji czyszczenia nasion, sadownictwa, warzywnictwa i szolarstwa, f) Popiera- nie wytwórczości zwierzęcej w dziedzi- nach: hodowli bydła, nierogacizny, owiec, drobiu, koni, i tematu wiążącego wytwór- czość zwierzęcą i organizację zbytu, mia-

nowicie planu rozwoju mleczarstwa spół- dzielczego.

Działy te nie wyczerpują w całości programu, który będzie jeszcze nadal przed- miotem prac sekcji, nadto

ulegną rozszerzeniu działy, ujęte narazie bardziej ogólnikowo, mianowicie: hodowla owiec, drobiu i koni. Układ dotychczas opracowanego pro- gramu jest następujący: w każdym dzia- le podano stan obecny danej dziedziny wytwórczości lub prowadzonej akcji, na- stępnie ogólne zasady programowe, a wreszcie programy szczegółowe dla ka- żdego powiatu, z wyszczególnieniem miej- scowości, gdzie dana akcja ma być w naj- bliższym trzyleciu prowadzona.

Dzięki zobrazowaniu stanu obecnego program ten zawiera niejako

monografię rolnictwa

Włókniarze radzą nad poprawą swojego bytu

Na ostatnio odbytym zebraniu robot- ników przemysłu włókienniczego zorga- nizowanych w Łódzkiej Radzie zw. zaw. pomiędzy innymi poruszono sprawę **masowych bankructw,** jakie ostatnimi czasy notowane są na terenie Łodzi.

Zebrani postanowili zwrócić się do poszczególnych klubów poselskich, aby przeprowadzili na forum Sejmu ustawę o jaknajogólniejszym stosowaniu upa- dłości firm przemysłowych, oraz obostrzy- li kary

na winnych złośliwej upadłości, aż do konfiskaty majątku, zarówno upa- dłego, jak i jego rodziny, by tym spo- sobem powstrzymać falę coraz nowych

w województwie łódzkim. Całość progra- mu opracowanego przez sekcję została przez plenum Komisji przyjęta prawie bez zmian za wyjątkiem kilku drobnych popra- wek.

Na zakończenie nacelnik wydziału ro- lnictwa i weter. Urzędu Wojew. zapoznał zebranych z komunikatem o dotychczo- sowych środkach przedsięwziętych przez wia- dze naczelne w związku

z obecnym kryzysem w rolnictwie, a mianowicie w sprawie cel wywozowych, wwozowych i tak zw. premji wywozowych, organizacji pomocy kredytowej i zbytu zbo- ża, a wreszcie odczytał ostatnie uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów w spra- wie polityki zbożowej, kredytu rolniczego, spraw podatkowych i ubezpieczeniowych, polityki celnej i kredytowej.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 19-ej.

Kupcy łódzcy przeciwko ciężarom podatkowym

Onegdajszy demonstracyjny strajk kupców

nie został proklamowany przez żadną organizację kupiecką łódz- ką, natomiast kupcy łódzcy sami po- stanowili pójść w ślady kupców war- szawskich.

Wezwania do zamykania sklepów zgłosili kupcy sami.

Obecnie, jak nas informują, akcja poza zrzeczeniami kupieckimi i izbą handlową — przemysłową

przybrała większy rozmiar. Odbyło się zebranie kupców w pry- watnym lokalu i postanowiono zawią- zać specjalny komitet kupiecki, który rozpocznie akcję niezależnie

od łódzkich organizacji kupieckich i tylko połączy się z organizacjami ku- pieckimi, których będzie egzekutywa

na gruncie łódzkim.

Komitet ten ma na celu dalszą ak- cję w kierunku

zmniejszenia ciężarów podatkowych i wydeleguje swych przedstawicieli do prezesa izby skarbowej, prezydenta mia- sta i ministerstwa skarbu.

Komitet dowodzi, że w okresie przed- świętecznym możliwe kupcy zdolają przeprowadzić

pewne tranzakcje i jeśli nie będą niepokojeni przez se- kwestratorów odzyskają równowagę i będą nadal mogli płacić podatki.

Po osiągnięciu tych doraźnych re- zultatów komitet kupców ma wszcząć akcję w kierunku

trwałego zmniejszenia ciężarów podatkowych a szczególnie po- datku obrotowego. (b)

Przemówienie Starosty Łódzkiego, A. Rzewskiego, podczas obrad budżetowych Sejmiku Łódzkiego w Rudzie Pabjanickiej

Ciężko szło ze zbilansowaniem naszego budżetu w bieżącym roku budżetowym: Po licznych debatach na Wydziale Powiatowym, dopiero specjalna komisja, skreślając nawet na najpotrzebnniejsze wydatki, zdolała doprowadzić do jakiejś takiej równo- wagi. Dwnm pozycjom, skreślonym przez komisję, przeciwstawić się jednak muszę, a mianowicie: w dziale IX poz. b. „koszty kuracyjne dla ubogich” oraz w dziale VIII. poz. na cele W. F. i P. W.

Koszty kuracyjne nie są uzależnione od naszej dobrejwoli, ale od zdrowia ludności, od nieprzewi- dzianych epidemii. W ustawowo przewidzianych wypadkach, gminy wiejskie, samorząd powiatowy po- krywać je musi; jeżeli nie pokryje, to władze na- leżne sumy ściągają przymusowo. Skreślenie więc tych sum jest fikcją, nie mającą praktycznego zasto- sowania.

Sprawa wychowania fizycznego i przysposobie- nia wojskowego. Czy jest kto z Panów, któremu należałoby tłumaczyć konieczność utrzymania tej pozycji budżetowej? Co pomoże najlepiej rozwija- jące się rolnictwo i gospodarka miast, jeżeli miljo-

ny obywateli umiejących władać bronią, nie staną na straży naszej Ojczyzny, naszych granic?... But- najędźszy zniszczy wszystko co jest życiem i dobro- bytem, a z kwitujących naszych miast i wsi zostaną zgłiszczą i gruzy.

Wychowanie fizyczne jest podstawą przyspo- bienia wojskowego, ćwiczeniem wielkiej armji cywi- łów w dziale obrony naszych granic i Państwa.

Problem drogowy na terenie powiatu łódzkiego przedstawia się nadal tragicznie.

Łódź niszczy wszystkie drogi na terenie powia- tu. Zamiast potrzebnych pięciu milionów złotych rocznie możemy wydać z naszego budżetu zaledwie 569.700.— zł., nieco mniej aniżeli w roku ubiegłym.

Sejmik również nie może ponieść odpowiedzial- ności za to, że zchoza dróg zostały zajęte przez Łódzkie Koleje Dojazdowe, a wziątkie szosy unie- możliwiają trwałą naprawę. Sejmik nie może po- nieść odpowiedzialności, że skromne wpływy po- datkowe nie pozwalają mu na wydatkowanie takiej sumy, która by pozwoliła mu utrzymać drogi w dobrzym stanie. Sejmik nie może ponieść odpowie-

dzialności za to, że z powodu oszczędności budżet- owych państwa zmniejszają się z konieczności su- my my na utrzymanie dróg państwowych w powie- cie.

Sejmik nie może ponieść odpowiedzialności za to, że z powodu braku długoterminowego kredytu w państwie, nie posiada kilkadziesiątu milionów złotych na utworzenie z kostki granitowej trwałej nawierzchni. Bardzo często prasa nieświadoma istotnego stanu rzeczy oskarża lekkożylnie wła- dze powiatowe o niedbalstwo i beczynność, po- dając jednocześnie doraźne recepty zbawienia. Nic łatwiejszego jak krytyka. Wierzymy jednak, że Ra- da Wojewódzka musi prędzej lub później skoma- sować gospodarke drogową według istotnych po- trezb zużycia w całym województwie, oraz uzyskać przy lepszej konjunkturze odpowiednie kredyty na budowę nowoczesnej nawierzchni europejskiej.

Budowa dróg gminnych systemem szarwarko- wym jest wobec szczupłości naszych zasobów finan- sowych jaknajbardziej wskazana. Posiadamy pod- stawowe warunki dla wykonania robót drogowych sposobem szarwarkowym, gdyż na mocy art. 29—32 ustawy drogowej z dnia 10.X.1920 roku gminy mogą korzystać z potrzebnej siły roboczej i tę siłę w ilo- ści potrzebnej używać. Specjalny drogomistrz z ra- nięcia Wydziału Powiatowego dbać będzie ażeby udzielał pomocy technicznej w tej dziedzinie. Spół- ki drogowe, dość dobrze i sprawnie rozwijające się na terenie naszego powiatu, są gwarancją, że sto-

Zmiany personalne w Urzędzie Wojewódzkim

Dnia 12 b. m. w Urzędzie Woje- wódzkim odbyło się oficjalne pożegnanie p. Naczelnika Kaczyńskiego, odchodzą- cego na stanowisko Starosty do Ostro- wa Poznańskiego, p. Nacz. Syski od- chodzącego na stanowisko kierownika Wydziału Bezp. Publ. Urzędu Woje- wódzkiego w Białymstoku, oraz p. Le- wandowskiego przechodzącego do są- downictwa.

Ustępujących panów urzędników pożegnał Pan Wojewoda podnosząc ich zasługi w pracy państwowej i życząc dalszej owocnej działalności dla dobra Państwa i społeczeństwa na nowych sta- nowiskach.

W imieniu czynnika samorządowego pożegnał p. inż. Swinarski czł. Wydzia- łu Wojewódzkiego.

Pana Naczelnika Kaczyńskiego w imie- niu urzędników Wydziału Samorządowe- go zegnał p. radca Kozłowski, p. p. Na- czelnika Syskę w imieniu urzędników Wydziału Bezp. Publicznego — p. ra- dca Gidyński.

W imieniu opuszczających Urząd We- jewódzki w Łodzi panów urzędników podziękował Panu Wojewodzie i Kole- gom za serdeczne życzenia p. Naczelnik Kaczyński.

Ile młodzieży kształci się w Polsce

Ogólna ilość uczniów płci obojga we wszystkich szkołach początkowych, śred- ních i wyższych Rzeczypospolitej Pol- skiej wynosi 3 ½ miliona. Z tej liczby na szkoły początkowe przypada 3 ½ mil- jona, na średnie — 205.000, na wyższe — 43.000.

Wśród uczniów szkół średnich, kato- lików jest 67%, izraelitów 22%, ewange- lików 4%, grecko-katolików 4% i prawo- sławnych 3%.

Ogólna liczba studentów i studentek w Polsce wynosi 43.249 osób; w tem ka- tolików — 28.865, izraelitów — 8.407, grecko-katolików — 1.977, ewangelików — 1.027 i prawosławnych — 7.84.

I-szy dziękowy Kinoteatr w Łodzi

SPLENDID

20. NARUTOWICZA 20 533

Dziś i dni następnych!

Najwspanialszy przebój sezonu.
Genjalny śpiewak i artysta filmowy

AL JOLSON

jak o

„Śpiewak jazzbandu”

Historja życia artysty, który wyrwa- ny z murów tradycji Ghetta zdobył największą sławę.

Pocz. seansów o godz. 6, 8, i 10 w

O zbiorową umowę z robotnikami

Wczoraj odbyło się posiedzenie okręgowej rady związków chrześcijańskich na którym omawiano obecną sytuację robotników sezonowych.

W konkluzji obrad uchwalono wyśłać do Magistratu ponowne pismo w sprawie zwolnienia konferencji dla zawarcia umowy zbiorowej z robotnikami sezonowymi, oraz w sprawie przyspieszenia robót sezonowych, gdyż zasilki się już wyczerpały, a robotnicy nie mają żadnych oszczędności.

Niezależnie od tego pisma uchwalono wydelegować przedstawicieli rady na konferencję do prezydenta miasta.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: S-ców Wójcickiego (Napierkowskiego 27), W. Dameleckiego (Piotrkowska 127), P. Inickiego i J. Cymera (Wólczńska 37), S-ców Leinwbera (Plac Wolności 2), S-ców Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Limanowskiego 81), J. Kłupta (Kątna 54).

Sprawa centralnego dworca autobusowego

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie łączonych komisji finansowo — budżetowej i dla spraw ogólnych na którym rozpatrywane będą dwie bardzo ważne i ciekawe sprawy a mianowicie

udzielenie koncesji związkowi inwalidów Rzplitej Polskiej na budowę i eksploatację dworców komunikacji autobusowej zarówno podmiejskiej jak i międzymiastowej oraz spraw utworzenia komunalnej kasy pożyczkowo — oszczędnościowej (wniosek magistratu).

Pozatem komisja finansowo — skarbowa rozpatrzy sprawę subwencji dla Teatru Popularnego i zwolnienia przedstawień w tym teatrze z podatku widowiskowego.

Komisja dla spraw ogólnych rozpatrzy oddzielnie również kilka ważnych dla miasta spraw przeważnie z dziedziny opieki społecznej. (p)

Łódź przed najdonioślejszym wydarzeniem sportowym

Organizacja Klubu Lotniczego — Kursy pilotażu i obserwacji — Komisja techniczna dla oceny kandydatów -- Udział Departamentu Aeronautyki — Samoloty nad miastem

Z końcem ubiegłego miesiąca odbyło się w sali konferencyjnej Województwa pod przewodnictwem p. Wojewody Jaszczółta, oraz organizatorów Klubu Lotniczego w Łodzi pp. Vice-Wojewody D-ra Roźniackiego i płk. dypl. Chlarskiego — Walne Zebranie członków Łódzkiego Klubu Lotniczego, na którym wybrane zostały władze Klubu Lotniczego, a mianowicie: Zarząd w osobach: pp. płk. dypl. Rotarskiego, Roberta Geyera, inż. Holcgrebera, prokur. dra Markowskiego, dyr. Helmuta Biedermana, Starosty Grodzkiego Dychdalewicz, mec. Sztromajera, dyr. Thielego, Sommerfelda, mjra Lerocch-Orlota, Kierow. Lotn. Woźnickiego, insp. Pol. Państw. dra Torwińskiego, inż. Kauczyńskiego, nadto por. pilota Zwirko, kpt. Gwiazdowski, naczeln. Szulca, sędziego Konarzewskiego, mjra Ulatowskiego. — Do Komisji Rewizyjnej weszli: p. p. dyr. Cwierciakiewicz, nac. Konopka, ppik. Meksz, pilot Szymel, inż. Rimler; do Sądu Honorowego: Vice-Wojewoda Roźniacki, Jnr. Karol Schibler, starosta Rzewski, mec. dr. Fichna mec. dr. Bilyk, insp. Niedzielski i inż. Elektorowicz.

W sobotę dnia 8 b.m.

ukonstytuował się Zarząd nowoorganizowanego w Łodzi Klubu Lotniczego, pryncem wybrani zostali do Prezydium: płk. dypl. inż. Rotarski d-ca piech. dyw. jako prezes, wice-prezesami i przewodniczącymi komisji: skarbowo - finansowej, p. Robert Geyer, technicznej — p. inż. Holcgreber, propagandowo - prasowej — p. prok. dr. Markowski. Skarbnikiem wybrano: p. dra Torwińskiego, Insp. Pol. Państw., sekretarzem generalnym: mjra Lerocch-Orlota.

Członek komisji organizacyjnej Klubu Lotniczego, a zarazem delegat Dowódcy Okręgu Korp. Nr. IV. płk. dypl. Chlarski ze brażował zebraniem

plan pracy Klubu Lotniczego na najbliższą przyszłość.

Klub Lotniczy uruchomi w początkiem kwietnia dwa kursy teoretyczno - praktyczne pilotażu, korzystając z subwencji udzielonej przez Minist. Komunikacji w kwocie 70 tysięcy zł., nadto z pomocy Departamentu Aeronautyki, Minister Spraw Wojskowych, eksponującego w tym celu 10 aparatów lotniczych, oraz wynalazcę — pilota por. Zwirko, jako instruktora. — Kursy obeślane zostaną w ten sposób,

że o ile chodzi o kurs bezpłatny Komisja Techniczna Klubu Lotniczego pod przewod. inż. Holcgrebera dokona przeglądu kandydatów kwalifikując 50 z nich na kurs teoretyczny organizowany w Łodzi.

Kurs praktyczny będzie prowadzony w Lublinku pod Łodzią na lotnisku Miejsowego Komitetu Wojew. L. O. P. P. na koszt Klubu Lotniczego. Kandydaci skoszarowani będą na lotnisku; z najlepszych po ukończeniu kursu teoretycz. zakwalifikuje komisja piętnastu kandydatów na kurs praktyczny, poddając ich poprzednio badaniu Instytutu Metapsychicznego w Warszawie. —

Warunki jakim kandydaci winni odpowiadać

ogłoszone zostaną przez Łódzki Klub Lotniczy w połowie bież. miesiąca na łamach prasy miejscowej, oraz pism poświęconych lotnictwu. —

Równoległe z opisanym kursem prowadzony będzie kurs obywatelski, na którym opłata wynosić ma około 1000 zł. rozkładanych na dogodny spłaty. —

Wyszkolenie lotnicze obejmie przygotowanie teoretyczne w zakresie mechaniki motorów spalinowych i zasady budowy aparatów. Praktycznie przejdą uczestnicy kursu opanowanie i prowadzenie aparatów wszelkiego rodzaju od awionetek poczynając, pilotaż, obserwacja, akrobatyka powietrzna, użycie spadochronu, fotografia lotnicza oto ogólny obraz programu kursu.

W dniu 12 b. m. przyjeżdża z Depart. Aeronaut. M. S. Wojsk. i Wydziału Lotnictwa Cywilnego Minister. Komun. specjalna delegacja w składzie: mjr. Adamowicz, kpt. Bohdan Kwieciński i por. Zwirko dla omówienia i ułożenia całości programu Klubu Lotniczego, oraz uzgodnienia programu technicznej i propagandowej działalności Ł. K. L. ze wskazaniami lotnictwa z punktu widzenia potrzeb ogólnie - państwowych.

Uprawnianie lotnictwa sportowego w najszerszym mierze pozatem kształcenie pilotów rezerwy przez umożliwianie im lotów. W najbliższym czasie zakupuje Łódzki Klub Lotniczy własną awionetkę stwarzając podstawy pod posiadanie własnego sprzętu lotniczego.

Spoleczeństwo łódzkie winno poprzeć jaknajwydatniej podejmowane wysiłki Łódzkiego Klubu Lotniczego zapisując się licznie w poczet członków dożywczych, wspierających lub zwykłych. Zapisy przyjmuje sekretarjat Łódzkiego Klubu Lotniczego w lokalu Komitetu Wojew. Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwwgazowej ul. Piotrkowska 67 — od godz. 9-ej do 15-ej.

Niedługo już, a białe skrzydła polskich aparatów zaszumią nad miastem fabrycznego wysiłku, znoju i gorączkowej pracy. Rol.

Doroczny marsz Związku Strzeleckiego

z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego

Donosiliśmy już o dorocznym marszu sportowo — wojskowym Związku Strzeleckiego Łódź — powiat, który odbędzie się z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego w dniu 23 marca r. b.

Nie podaliśmy jednak dalszych szczegółów marszu, który gromadzi na starcie przy Bałuckim Rynku co roku olbrzymie tłumy widzów. Czynnymi to — częściowo dziś, gdyż marsz zwolna jest przygotowywany i wszystkich szczegółów nie można było dotychczas podać.

Dzisiaj przeto podajemy najważniejsze, mianowicie, że marsz definitywnie odbędzie się 23 marca

z Bałuckiego Rynku. Trasa została zmieniona i zmniejszona do 29 km. 300 mtr. gdyż Okręgowy Urząd W. F. wychodził z założenia, że w marszu powyżej 30 km. mogą brać tylko udział mężczyźni pełnoletni, więc młodzi strzelcy pozabawieni byłiby udziału w marszu Związek Strzelecki pragnąc, by w tej jedynej wielkiej imprezie sportowo — wojskowej

wzięli udział wszyscy wolał trasę zmniejszyć i słusznie, gdyż do zawodów stanąć będzie mogło więcej zespołów.

Marsz rozpocznie się w godzinach rannych. Trasa biegnie równo szosą do

Zgierza, gdzie urządzony będzie pierwszy punkt orzeźwiający. Ze Zgierza zawodnicy pomaszczą do Aleksandrowa do II-go punktu odcyżwczego a z tamąd już wprost trasa ciągnie do Łodzi do koszar 28 p. S. K. przez ulice Aleksandrowską do Konopnickiej, Okrzei, Srebrzyńską do Jerzego i Konstantynowską do koszar.

Równocześnie niemal z Aleksandrowa

wyruszą panie do 13 km. marszu Aleksandrow — Łódź.

Zainteresowanie marszem jest olbrzymie, oddziały strzeleckie, wojsko, policja i stowarzyszenia sportowe trenują, aby uzyskać jedną z wielu cennych nagród dotychczas łaskawie zaofiarowanych przez: Pana Gen. Małachowskiego — karabinek małokłb., p. Gen. Olszynę-Wilczyńskiego — karabinek małk., p. Starostę Rzewskiego — karabinek małk., Firmę Granit — pistolet. Elektrownię zł. 500 przeznaczoną na kupno nagrody. Miasto Tuszyn zł. 100 na kupno nagrody. Komendę Policji Wojew. — statuete. Ilość nagród codziennie się zwiększa i dosięgnie najprawdopodobniej liczby 20-30.

KINO CZARY TEATR

Dzisiaj i dni następnych

III ulgowy tydzień
na wszystkie seanse miejsca po 50 gr. i 1 zł.

W programie: Film na którym wszyscy śmiać się muszą pt.
RIFF i RAFF
JAKO STRZELCY

W rolach głównych niezrównani komicy świata, królowie humoru
RIFF
i RAFF

n niektórych terenach powiatu do miasta Łodzi: Stanowisko Wydziału Powiatowego w tej sprawie sprecyzowałyśmy w specjalnej publikacji, poświęconej temu przedmiotowi. Powtórzmy więc dzisiaj w streszczeniu część tej kwestji. Sprawa ta paraliżuje nieraz nasze poczynania społeczne na terenach podmiejskich, gdzie wielu w oczekiwaniu umiastowienia, w oczekiwaniu przyszłej spekulacji gruntowej rezygnuje z należytej i intensywnej pracy na roli. Rozumiemy konieczną ekspansję rozwijającego się gospodarstwa wielkiego środowiska miejskiego w sposób stopniowy, będący tylko sankcją prawną powstałych faktycznie stosunków przekształcania się wsi na miasto. Przyłączenie jednak lekkomyślnie terenów podmiejskich li tylko dla stworzenia rezerwy terenowej, rujnuje więc i powiat i obciąża niepomiarne koszty finansowymi miasto. Zwyczajka renty gruntowej jest wynikiem takiej ekspansji terytorjalnej w pierwszej linii: Two rezerwy terenowej poza granicami miasta tylko wtedy miałyby pewną rację i sens ekonomiczny, gdyby miasto mogło przystąpić odrazu do intensywnej zabudowy na całym przyległym obszarze i zrealizować swój plan w ciągu lat kilku. Zamiast przyłączania terenów bez możności zabudowania, wysuwamy kwestję wykupywania potrzebnych przez miasto terenów. Urzeczystwiliśmy już sprawę rozszerzenia miejskich przepisów budowlanych na tereny podmiejskie ażeby przeciwdziałać dzikiej i nieporządkowej rozbudowie. In-

ejatywa prawodawcy w tej dziedzinie dęży do pogodzenia harmonijnego interesów agrarnych z urbanizacjami. Dlatego też zanim nastąpi przyłączenie terenów podmiejskich do Łodzi, dużo wody upłynie, a Łódź i okoliczne miejscowości powiatu znajdą prawdopodobnie inne, formy aniżeli centralnym na zrealizowanie swych żywotnych zamierzeń. Zamiast inkorporacji bezwzględnej terenów — wspól działanie, łączność na zasadzie wspólnego interesu zainteresowanych osiedli i miasteczek.

Znaczny procent ludności rolniczej i wiejskiej naszego powiatu jest pochodzenia niemieckiego, Wydział Powiatowy stara się ażeby na każdym kroku łagodzić tarcia narodowościowe, a w wykonywaniu nadzoru nad gminami kierować się zasadami prawa i sprawiedliwości. Jednak pomimo tych dążeń znajdują się ludzie, którzy, jak poseł Utta, na łamach jednego łódzkiego pisma niemieckiego zarzuca krzywdę odnośnie do wykonania nadzoru nad gminami Nowosolna i Rąbień oraz nieuwzględnianie słusznych protestów ludności niemieckiej. Z racji swego stanowiska służbowego nie mogą natychmiast reagować na wszelkie kłamstwa i oszczerstwa, wobec tego zmuszony jestem odeprzeć te zarzuty, które odnoszą się do samorządu powiatowego: Odnośnie do zarzutów posła Utty co do udziału mego w zebraniu politycznym w Nowym Stanisławowie, posiadam zaprzeczenia wiarygodnych świadków, natomiast zarzuty, odnoszące się do Wydziału Powiatowego co do:

1) rozwiązania Rady Gminnej w Nowosolnej, 2) niezatwierdzenia wyboru wójta w Rąbieniu, nie uwzględnienie rekursu ludności niemieckiej gminy Bruźca — nie są objawem nieprzyjemnego usposobienia do ludności niemieckiej, ale zwykłym zarządzeniem stosowanym również do gmin wyłącznie polskich, gdzie naruszone zostały przepisy formalne czy zasadnicze. Rozwiązanie Rady Gminnej w gminie Nowosolna została zarządzone na zasadzie decyzji Urzędu Wojewódzkiego z dnia 2 czerwca za przeciwdziałanie w sprawie dokonywania inwestycji przez gminę, jak to: budowa szkół i dróg; opieszałość w wykonywaniu obowiązków służbowych: nie zwołanie posiedzeń Rady, działania na szkodę gminy przez zmniejszenie podatku od polowania o 50%. Wybory w Rąbieniu zostały przez mnie zatwierdzone. Rekurs ludności niemieckiej w sprawie niewłaściwego powołania dwóch radnych Polaków został uwzględniony, wójt również zatwierdzony. O interwencji województwa, o której pisał w gazecie niemieckiej poseł Utta, nic mi nie jest wiadomem. Skarga posła Utty oraz mieszkańców gminy Bruźca, została, po skrupulatnie przeprowadzonym przez Starostwa śledztwie, uchylona, poseł Utta został w tej decyzji powiadomiony, przysługiwało mu prawo rekursu w ciągu 7 dni. Z prawa tego jednak nie skorzystał. Zresztą oświadczenie wójta Golca z gminy Rąbień, członka Niemieck. Zw. Ludowego, że w cią-

gu swej dwuletniej działalności nie był szkanowanymi, ani przesładowany przez władze swego pochodzenia, niech będzie odpowiedzią na obelżywe zarzuty posła Utty, które pod moim i Wydziału Powiatowego adresem skierował. Podkładała mu je tylko nienawiść racjonalistyczna i zasada szkania dziury w całym.

Powracając do planu prac samorządu powiatowego na najbliższe lata podkreślić muszę, że gospodarując na swoim odcinku powiatowym rozumie my jednak zbiorowy wysiłek, zmierzający do postępu społecznego. Należąc do Zrzeszenia Samorządów Powiatowych, do Birna Zjazdów Samorządów Powiatowych, wykujemy tam nowe formy pracy zbiorowej, oddziaływujemy w odpowiedni sposób na ustawodawstwo, na władze państwowe i społeczeństwo, realizując w ten sposób nasz program ideowy. Zaniedbanie, jakie odziedziczyliśmy po raborcach w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej musi być naprawione w latach najbliższych. Oparci o bratnie instytucje zrzeszone wspólną myślą wierzymy, że w najbliższym czasie minie zła konjunktura, a wtedy wzmożę się entuzjazm pracy i środki potrzebne do należytej przebudowy ustroju samorządowego, obmyślenia należytych metod pracy oraz zrealizowania planu inwestycyjnych zamierzeń samorządów powiatowych w Rzeczypospolitej.

Olbrzymi program uroczystości ku czci I-go Marszałka Polski

Cała Łódź w hołdzie Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu
Szkoły -- Wojsko -- Społeczeństwo — gorąco manifestują swą cześć Wodzowi Polski

Zebranie Komitetu

W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej Województwa Łódzkiego odbyło się posiedzenie Komitetu uczczenia Imienia Marszałka Polski — Józefa Piłsudskiego.

Przewodniczyli mec. Fichna, przy udziale pp. Starosty Grodzkiego Dychdalewicza, Kmdta Placu ppłk. Haberlinga, podinsp. Niedzielskiego, dyr. Górczyńskiego, p. Tymowskiego, delegatów Kuratorium, przedstawicieli organizacji społecznych, oraz prasy.

Na zebraniu powyższym ułożony został program uroczystości, który poniżej podajemy.

Program uroczystości

WTOREK, DN. 18 MARCA B. R.

Capstrzyk orkiestr wojskowych po ulicach miasta.

SRODA, DN. 19 B. M.

W godzinach od 9-ej do 11-ej w gimnazjach odbędą się uroczystości związane z uczczeniem Imienia Marszałka Polski.

Na program powyższych uroczystości złożą się: przemówienia, deklamacje, oraz popisy artystyczne uczniów.

GODZ. 11-a: uroczyste nabożeństwo w Katedrze, z udziałem przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych, miejskich, oraz przedstawicieli organizacji społecznych.

GRAND-KINO
DZIS I DNIA NASTĘPNYCH
Najnowszy film z największą tragiczną niezapomnianą bohaterką filmu „Miłostki” pod tytułem

W nocnym lokalu

Połączny dramat w 10 aktach ilustrujący tragiczne dzieje grzesznej matki, ukrywającej swą hańbiącą przeszłość przed ukochaną córką

W roli matki Erna Morena

Wielkie napięcie dramatyczne

Nocne życie złotej młodzieży

Orkiestra pod dyr. R. KANTORA

Ceny miejsc niższe

I-szy seans wszystkie miejsca I.— zł.

następn. seanse I miejsce 2.50, II m. 1.50, III m. 1.—

Początek seansów o g. 4 pp., w soboty, niedziele i święta od 12 do 3 wszystkie miejsca po I.— zł. i 50 gr.

ŁZY I USMIECHY ŁODZI

Ci, których żywi ulica

Konkurenci wytwornych magazynów

Mały, może dwunastoletni chłopak, w obszarpanej odzieży, w podartem obuwii. Na ręku przewieszony ma pęk jaskrawych krawatów. Szczupły, z zapadłą pierśią, z sinymi w zimie, a żółtymi w lecie policzkami krzykliwym głosem zachwala liczącym przechodniom swój towar.

Nieco dalej w jakiejś wnęce, szarej, brudnej kamienicy, przykućnęła kobieta. Młoda czy stara, ładna czy brzydka? — trudno byłoby odpowiedzieć na to pytanie. Gruby watowany kaftan zniesztala figurę; okręcona dookoła głowy chustka zasłania rysy twarzy, a nędza rościstym swym palcem zatarła łzy.

Tuż obok niej stoi koszyk łakoci, o podejrzanym smaku, pełen Jej klientela — to dzieci.

Im dalej od centrum miasta, tym więcej podobnych „sprzedawców”.

Wyrosli na ulicach Łodzi dopiero po wojnie. Przedtem ich nie było. Przedtem byli domokrejni handlarze, którzy latem czy zimą; w słońce i śniegu, w upał i mróz wykrzykiwali na podwórkach domów zalety swych towarów.

Latem, jak latem — „interes” szedł jakotako; gorzej w zimę, gdy okna i drzwi są szczelnie pozamykane. Mróz odejmuje wszelką władzę ręką, które nie są zdolne do trzymania ruchomego sklepika. Jak tu więc w zimie być domokrejcą?

A wszakże i w zimie trzeba żyć. Likwidacja ruchomego sklepika jest równoznaczna z likwidacją... życia...

GODZ. 12.30: Defilada garnizonu łódzkiego. Defiladę odbierze Dowódca Okręgu Korpusu p. gen. Małachowski, przed pałacem Hejnłów.

GODZ. 16-a: Bezpłatne przedstawienie w Teatrze Miejskim dla żołnierzy. Dana będzie sztuka p. t. „Młody Las”.

GODZ. 16—18. W tych godzinach dyrekcje kin łódzkich oddają swe sale do rozporządzenia miejscowych komitetów urządzających uroczystości.

Pozatem Związek Teatrów Świetlnych, przesał okólnik do właścicieli kin, aby w

dniu 19 marca, w miarę możliwości demonstrowane były filmy ilustrujące działalność I-go Marszałka Polski.

GODZ. 21-a. W salach recepcyjnych Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się uroczysty Raut ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

NIEDZIELA, DN. 23 B. M.

Młodzież gimnazjów łódzkich a mianowicie gimn. P. O. W., im. Narutowicza, Kopernika, Konopczyńskiej - Sobolewskiej, oraz Państwowa Szkoła Handlowa Żeńska chcąc zmanifestować swe uczucie,

Eksport towarów włókienniczych z Łodzi

utrzymał się w miesiącu lutym na poziomie z miesiąca stycznia

Jak nas informuje związek eksportowy polskiego przemysłu włókienniczego w m—cu lutym r. b. wywieziono zagranicę gotowych wyrobów włókienniczych i przepisy w ilości

393,735 kg. na sumę 3,764,410 zł.

Poszczególne wywieziono: towarów bawełnianych białych 3728 kg. wartości 78,882 zł., kolorowych 125,894 kg. za zł. 1,358,349, półwełnianych 13,164 kg. wartości 108,931 zł., wełnianych 55,243 kg. wartości 775,056 zł., stożków do kaeluszy 553 kg. za 21,750 zł., przedzły bawełnianej kolorowej 17,309 kg. wartości 162,692 zł., przedzły wigoniowej kolorowej 126,779 kg. wartości 425,845 zł. i przedzły czesankowej kolorowej 49,065 kg. wartości 832,905 zł.

Ogólny eksport w lutym r. b. utrzymał się na tym samym poziomie co i w styczniu, w którym to miesiącu wywieziono

392383 kg. wartości 3,490,049 zł.,

a zmniejszył się znacznie w porównaniu z lutym roku 1929, kiedy eksport wynosił

298,779 kg. wartości 3,153,296 zł.

Charakterystyczną cechą tego zwiększenia się eksportu, jest wzrost eksportu gatunkowo gorszej i tańszej przedzły wigoniowej.

Eksport do poszczególnych krajów przedstawia się jak następuje: do Rumunii na sumę 1,298,176 zł. Dalekiego Wschodu (Chiny, Japonia) 432,946 zł., Anglii 356,132 zł., Austro — Węgier i Jugosławii 297,347 zł. Krajów Nadbałtyckich (Lotwy, Finlandji) 283,338 zł., Rosji, 269,458 zł., Ameryki 209,149 zł. Krajów Północnych (Holandja, Belgja, Szwecja, Danja, Norwegja) 185,621 zł., Bliższego Wschodu (Turcja, Palestyna, Persja) 183,414 zł., Afryki 158,261 zł., Niemiec 82,482 zł. oraz różnych krajów 8,086 zł. (w)

Program Obrad Zjazdu Statystyków Miejskich

Porządek dzienny Zjazdu Statystyków Miejskich, który odbędzie się w Łodzi w dniach 15 i 16 marca r. b. zawiera następujące referaty:

Postulaty wielkich miast wobec powszechnego opisu ludności — ref. Z. Limanowski, naczelnik Wydziału Statystycznego Magistratu m. Warszawy.

Statystyka mieszkaniowa — ref. Z. Zaleski dyr. Urzędu Statystycznego m.

Poznanja.

Statystyka ruchu napływowego ludności — ref. Z. Zaleski.

Statystyka wypadków ruchu ulicznego — ref. E. Strzelecki, kierownik Sekcji Wydziału Statystycznego Magistratu m. Warszawy.

Organizacja statystyki miejskiej — ref. Fr. Piltz — kierownik Sekcji Wydziału Statystycznego Magistratu m.

Ulica żywi... nie znaczy to aby pieniądze leżały rozsiane po trotnarze i tylko schylać się po nie i kieszenie napelnić. Ale kto zna ulicę i umie wykorzystać jej ruch, nastrój i specyficzne prawa życia — ten z głodu nie umrze.

To też ulice w handlowych dzielnicach Łodzi obsiedli handlarze uliczni. Jest ich bardzo dużo. Zajmują stanowiska w bramach domów i pod murami kamienic.

Ulica ich żywi — to znaczy, że nie umierają z głodu. Ale i pomiędzy nimi zaznacza się różnica „stanowa”. Ci, którzy zarejestrowali się w magistracie i otrzymali odpowiednie pozwolenia na prowadzenie handlu ulicznego to arystokracja.

Otwarcie zachwalają swój towar, demonstrują elegancje i niezniszczalność. Rozsiedli się tuż pod bokiem wielkich magazynów i jawnie a krzykliwie konkurują.

„Pracuja” przeważnie w konfekcji, lub w technicznych udoskonoleniach praktycznych. Mają więc na sprzedaż szaliki z bawełny cieplejsze od wełnianych, krawaty, które sje nosi po obu

stronach, przyrządy do wiązania krawatów, plyn do wywabiania plam, „najwieczystsze” pióra, igły które się same nawlekają na nitkę i t. d.

Swoj towar zachwalili umieją znakomicie i wiedzą jak trafić do gustu przechodnia.

Plebs ulicy to sprzedawcy niezarejestrowani. Ci sami sobie wystawili pozwolenia. Wprawdzie nie na papierze, ale stokrót w ich mniemaniu ważniejsze, bo życiowe. Są to jednak w kolizji z prawem — ha trudno — trzeba jakoś żyć — ulica i ich wyżywi.

Są pewni siebie i krzykliwi dopóki nie ujrzą w oddali granatowego mundur policjanta. Wówczas milkną i rozpierzchają się na wszystkie strony, kryjąc się w bramach kamienic. A gdy minie niebezpieczeństwo uosobione w granatowym mundurze i błyszczących guzikach „wychyna” znowu z ukrycia.

I tak od świtu ranego do późnego mroku wieczornego. Walka o kawałek chleba powszedniego nie jest łatwa. I chociaż ulica żywi, to jednak nie jednego skierowała na droge zbrodni...

„Dzisiejsza współpraca międzynarodowa”
Celem zaznajomienia społeczeństwa z ideologią katolicką, Sekretariat Generalny Akcji Katolickiej organizuje w dniu dzisiejszym (piątek) o godz. 20 w sali Domu Ludowego odczyt na temat: „Dzisiejsza współpraca międzynarodowa”. Prelekcję wygłosi znana prelegentka Dr J. Krasiecka, podkreślając w rozwoju ideologii współpracy międzynarodowej walor czynników religijno — moralnych.

Bilety w cenie 25 gr. można uprzednio nabywać w księgarni „Przyszłość” — Piotrkowska 263 oraz przed odczytem na sali.

(Igo)

Jer.

Kino
Dom Ludowy
PRZEJAZD 34

Dziś i dni następnych
Monumentalny film polski

Tredowata

PIESN MIŁOSCI

W rolach głównych
Jadwiga SMOSARSKA
Bolesław Mierzejewski
i Józef Węgrzyn

Ceny miejsc w dni powszednie I—75 gr., II—50 gr., III—30 gr., w soboty, niedziele i święta: I—90 gr., II—60 gr., III—30 gr., w niedziele i święta na 1 seans o g. 1-ej pp. wszystkie miejsca po 40 gr.

Strajk kotoniarzy trwa

W dniu wczorajszym w sali Z. Z. P. przy ul. Gdańskiej 40 odbył się wiec strajkujących robotników przemysłu pończosznego, poświęcony w głównej mierze omówieniu sposobów zwalczania długotrwałego zatargu, który trwa li tylko wskutek nieustępliwego stanowiska przemysłowców tej branży.

Również roztrząsana była sprawa strajku na terenie Warszawy, bowiem oddział Warszawski robotników kotoniarzskich, zwrócił się do Centrali w Łodzi o wszczęcie akcji zmierzającej do zlikwidowania strajku, który na terenie Warszawy wybuchł z przyczyn identycznych, jak i w Łodzi.

Po dyskusji zebrani postanowili kontynuować strajk aż do uzyskania wystawionych przez siebie żądań. (w)

Posiedzenie Rady Wojewódzkiej

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem p. wojewody Jaszczółta posiedzenie Rady Wojewódzkiej.

Temat i szczegóły obrad, w których wzięli udział przedstawiciele II-ej instancji oraz naczelnicy województwa łódzkiego, podamy w dniu jutrzejszym.

APARATY DETEKTOROWE!! 757

krajowe i zagraniczne, w wielkim wyborze po cenach bardzo przystępnych poleca

Alfa - Radjo
ŁÓDŹ, ul. Nawrot Nr. 1
Tel. 183-60

Na składzie wielki wybór
ELIMINATORÓW

Z działalności Wydziału Ochrony Pracy Związku Handlowców Polskich w Łodzi

Szczególnie ciężki w życiu ogółu pracowniczego rok ubiegły był rokiem wzmożonej działalności wydziału ochrony pracy Związku Zawodowego Handlowców Polskich w Łodzi.

Nieposzanowanie ustawodawstwa ochronnego pracy przez pracodawców, a częstokroć próby wręcz łamania istniejących ustaw, w Związku musiały znaleźć sprzeciw i odprawę. Żaden rok sprawozdawczy dotąd nie obfitował w tyle wypadków odwoływania się poszczególnych pracowników o obronę do Związku, jak rok 1929.

Z interwencji Związku w ciągu ub. r. korzystało zgórą 50 osób, nie licząc drobnych porad i wskazań udzielanych przez Wydział.

O braku chęci przystosowania się do

obowiązujących ustaw ze strony pracodawców świadczy okoliczność, iż na 42 wypadki interwencji związkowej tylko w 8 wypadkach osiągnięto porozumienie bez odwoływania się do sądu. Z 35 spraw, skierowanych do sądu pracy, 24 wyroki zapadły na korzyść pracowników, 2 wyroki na korzyść pracodawców, a pozostałe 9 spraw jest w toku.

Jest to oczywiście tylko cząstka niezmiernie przykrej statystyki, jaką co pewien czas ogłasza Sąd Pracy. Dane powyższe świadczą jednakże o poważnej obronie, jaką pracownicy znajdują w organizacji zawodowej, która, z swej strony stając wobec coraz innych zagadnień, może nieść skuteczną pomoc zrzeszonym przez zdobywanie doświadczenia oraz zapewnić im sobie fachowej pomocy.

Z życia Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej „Odrodzenie” w Rudzie Pabjanickiej

Ruchliwy oddział St. Mł. Polskiej „Odrodzenie” w Rudzie Pabjanickiej, postanowił przenieść swą działalność kulturalną na stolicę.

Urządzono więc w ubiegłym tygodniu kilka przedstawień amatorskich w sąsiednim Tuszynie. Odegrano między innymi następujące sztuki: „Rysia w Krynicy” i „Generalna próba”.

Występy młodych amatorów uzyska-

ły zasłużony poklask i wzbudziły entuzjazm mieszkańców do tego stopnia, iż postanowiono zaprosić w kwietniu poraz drugi trupę Stow. Mł. Polskiej do Tuszyna na występy.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, iż na czele tego stowarzyszenia w Rudzie Pabjanickiej stoją p. p. Wacław Kluska, Jarzębowski i Zawisłak.

Wkrótce na ekranie naszego kino-teatru „CAPITOL” ukażą się arcydzieła tej miary jak:

KOBIETA NA KSIĘŻYCU
Willy Fritsch Gerda Mauruss

DZWONNIK Z NOTRE DAME
Lon Chaney Norman Kerry

URODA ŻYCIA
Adam Brodzisz Nora Ney
Bog. Samborski Engenjusz Bodo
wg. nieśmiertelnej powieści STEFANA ŻEROMSKIEGO

ARKA NOEGO

Do akt Nr. 285—1930 r.
OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 26 marca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Senatorskiej Nr. 5/7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Boryszowska Apertura i Drukarnia Wolf Gutgold i Ska” i składających się z 10 walców miedzianych do drukowania towarów oszacowanych na sumę zł. 1130.

Łódź, dnia 10 marca 1930 r.
Komornik LEONARD NABOROWSKI

Detektory od zł. 8.50
komplet z anteną i słuchawką
od zł. 26.—
Radioaparaty i części

„RADIOŁA”
Piotrkowska 88 (w podwórzu)
tel. 15-340

„CASINO”
Dziś i dni następnych!

Wielki podwójny program!

I
GRZESZNICA
BEZ GRZECHU

Losy młodej węgierki w Wiedniu i walki jej z fałszywą pruderią mieszczańską. — W rolach głównych:
Esther Ralston
i James Hall
jako oficer austriacki.

II
Igraszki Kobiet

Komedja salonowo-erotyczna w paryskim eleganckim świecie. — W roli gł.
ADOLPHE MENJOU
oraz partnerka jego
MARGARET LIVINGTON
słynna uwodzicielka filmowa

Orkiestra pod batutą p. L. KANTORA
Początek seansów g. 3-ej po poł.

KINO-TEATR
CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Serenada miłosna nieszczęśliwych kochanków.
Dramat szaleństw i rozkoszy p. t.
NOCE SZALONE NOCE BEZSENNE...

W rolach głównych:
Lil Dagover
Iwan Petrowicz
Ork. symf. pod bat. Sz. Bajgelmana

KINO-TEATR
UCIECHA

Limanowskiego 36 518
(dawn. Aleksandrowska).

Dziś i dni następnych
Ulubieniec publiczności
Harry LIEDTKE
w wielkim filmie pod tytułem
PAPO
ja chcę hrabiego

Następny program:
Pat i Patachon
jako
podpory tronu

Początek w dni powszednie o godz. 4 po poł. w soboty i święta o godz. 12

Teatr świetlny PRZEDWIOSNIE

Żeromskiego 74—76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Żeromskiego

Ceny miejsc I—1 zł. II—75 gr. III 50 gr. na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Początek o godz. 4 pp. w soboty niedziele i święta o g. 2 pp. Passe-partout bilety wolnego wejścia w sob. i niedz. nie ważne

Dziś i dni następnych
Najpotężniejsze arcydzieło wielkiej wytwórni FOX-EILM. Realizacja genialnego twórcy „Siódme nieba” i „Aiolu ulicy” FRANKA BORZAGE’A

„OFIARNA NOC”

Śmiertelna gra o miłość między dwójgim ludzi wśród odwiecznej pustki lodowej. W rolach głównych: Najbardziej fascynująca uwodzicielka ekranu **Mary Dugan**. Najsympatyczniejszy bohater Ameryki **Charles Farrell** oraz **Iwan Linow** i **Margret Mann**

KINO-TEATR
„PALACE”
Dziś i dni następnych

MIŁOSTKI HRABIEGO CAGLIOSTRO

Potężne arcydzieło filmowe na tle fantastycznych przygód głośnego Szarlatana XVIII-go wieku **Józefa Balsamo**

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI „PRZESTĘPCY”

Dziś we czwartek i jutro w piątek o godz. 8,30 wieczorem po cenach popularnych sztuka F. Brucknera „Przestępcy” z pp. Horecką i Włoskim w rolach głównych.

DZIWNIE WĘDRÓWKI SALVERMOSERA. „Dziwne wędrowki Salvermosera” Rolanda Betscha, satyra na nieomylną władzę, wchodzi na repertuar już w przyszłym tygodniu, w reżyserji i inscenizacji E. Wiecińskiego.

TEATR KAMERALNY. OSTATNIE POWTÓRZENIA „DNIA PAŹDZIERNIKOWEGO”

Dziś czwartek po raz ostatni ciesząca się tak dzięki swym wysokim walorom literackim jak i pierwszorzędnej grze artystów wielkim powodzeniem mocno dramatyczna sztuka J. Kaisera „Dzień Październikowy”. Ceny najniższe od 50 gr. do 5 zł.

PIĄTEK I NIEDZIELA O godz. 4,30 efektywna wesoła komedia Pawła Franka „Grand-Hotel”

PREMJERA „MAGJA” CHESTERTONA

W sobotę dana będzie przygotowana przez reżysera Melinę fantastyczna trzy-aktowa komedia z prologiem Chestertona „Magja”. Po Warszawie Teatr Kameralny będzie w Polsce koleją drugą, który nader interesująco tę sztukę, najgłośniejszego dziś, obok B. Shawa, pisarza angielskiego wystawia na swoich deskach.

„ODPRAWA POSŁÓW GRECKICH”. Dziś czwartek i jutro o godz. 4 p. p. oraz w niedzielę o godz. 12 w poł. arcydzieło Jana Kochanowskiego „Odprawa posłów greckich”, która wraz z ciekawie zamieszkanymi sobótkami i fragmentami „Trenów” dane będą dla młodzieży szkół średnich.

TEATR POPULARNY Ogródowa Nr. 15. „ŻONGLERKA Z VARIETE”

Dziś czwartek i piątek atrakcyjna pełna

humoru i werwy krótkowidła A. Molera „Żonglerka z Variete”. W sobotę i niedzielę wiecz. wyborna krótkowidła Valentine „Beczki złota”.

TEATR GEYEROWSKI Piotrkowska 295.

W sobotę o godz. 8,20 i w niedzielę dwa razy arcydzieło Al. Fredry „Zemsta za mur graniczny” w reżyserji L. Zbuckiego.

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

PROGRAM POLSKIEGO RADJA na piątek, dnia 14-go b. m.: STAŁE AUDYCJE: Sygnał czasu 11,58 i 19,58 na wszystkich stacjach. W Warszawie: 13,10 komunikat meteorologiczny, 15,00 kom. gospodarczy.

WARSAWA: 12,05 — 13,10 Muzyka gram. 15,00 Odczyt dla maturzystów Królowa Jadwiga dla na temat: 15,20 Przegląd wydawnictw. 15,45 Kącik krótkofalowy, 16,15 — 17,15 Muzyka gramof. 17,15 Nowoczesny i dobry system nauczania tych, którzy nie mogą iść do szkoły. 17,45 Koncert chóru W. Dana. 19,25 — 19,40 Płyty gramofonowe. 20,05 Pogad. muz. 20,15 Koncert symf. z Filh. Warsz.

KRAKÓW: 12,05 — 13,10 Koncert gramof. 15,00 — 15,20 Transm. z Warszawy. 16,00 — 16,25 Wpływ domu rodzicielskiego na rozwój rysunkowy dziecka. 16,25 — 17,15 Koncert gram. 17,15 — 17,40 Odczyt p. t.: Uroczyste wjazdy polskie. 17,45 Koncert z Warszawy. 18,45 Kom. narciarski, 20,05 Pogad. muz. z Warsz. 20,15 Koncert symf. z Warszawy.

POZNAŃ: 13,05 — 14,00 Koncert gramof. 16,45 — 17,25 Słuchow. dla młodzieży p. t.: Ulicznik warszawski. 17,25 — 17,45 Kurs ang. 17,45 — 18,45 Koncert. 18,55 — 19,10 Audycja dla żołnierzy. 19,10 — 19,30 Odczyt p. t.: Początki realizmu w krytyce literackiej w Polsce. 19,30 — 19,50 Silva rerum. 19,50 — 20,15 Holandia współczesna. 20,15 — 22,30 Koncert symf. z Warsz. 22,45 — 24,00 Muz. tan.

KATOWICE: 12,05 — 13,00 Koncert gramofonowy. 16,20 — 17,15 Koncert gram. 17,15 — 17,45 Transmisja z Krak. 17,45 — 18,45 Koncert chóru z Warszawy. 18,45 — 19,05 Rozmaitości. 19,05 — 19,30 Roślinność epoki węglowej. 19,30 — 19,55 Ghandi — twórca nowych Indji. 20,00 — 20,05 Komun. Zw. Młoda. 20,05 — 20,15 Pogadanka muz. z Warsz. 20,15 Koncert symf. z Filh. Warsz.

WILNO: 12,05 — 13,10 Poranek muzyki popular. 15,00 — 15,20 Transm. z Warsz. 16,15 — 17,00 Muzyka popul. 17,15 — 17,40 Czego ludzie nie wymyśla. 17,45 — 18,45 Koncert z Warszawy. 18,45 — 19,15 Audycja wesola. 20,05 — 23,00 Transm. z Warszawy.

LWÓW: 12,05 Koncert gramof. 17,45 Koncert z Warszawy. 18,45 Kom. narciarski. 18,55 Rozmaitości. 20,05 Pogad. muz. z Warszawy. 20,15 Koncert symf. z Warszawy.

ZAGRANICZNE: 18,50 Praga. Oberon, opera Webera. 19,30 Monachjum. Madame Butterfly, opera Pucciniego. 20,00 Hamburg. Jungfer Grenadier, operetka. 20,00 Wiedeń. Eugeniusz Oniegin, opera Czajkowskiego. 20,00 Sztutgart koncert symf. 21,00 Londyn. Koncert symfoniczny z udz. Backhaus. 22,20 Praga. Koncert muzyki spółczesnej.

Koncert symfoniczny orkiestr wojskowych O. K. IV

Dziś, w czwartek, o godz. 20-tej wiecz., pod protektoratem Dowódcy O. K. IV. Generała St. Małachowskiego, odbędzie się w Łodzi w sali Filharmonji, ul. Narutowicza 13, wielki symfoniczny koncert orkiestr wojskowych na terenie O. K. IV. — W koncercie wezmą udział wykwalifikowani orkiestraci z poszczególnych pułków, t. j. 10 p. p. (Łowicz, kapelmistrz ppor. Wilecz Józef), 18 p. p. (Skierniewice, kapelmistrz por. Wójcik Kazimierz), 25 p. p. (Piotrków), 27 p. p. (Częstochowa, kapelmistrz por. Kardaszynski Ryszard), 28 p. S. K. (Łódź, kapelmistrz por. Lewiński), 30 p. S. K. (Warszawa, kapelmistrz kpt. Sikorski Antoni), 31 p. S. K. (Łódź, kapelmistrz por. Walter Jan), 37 p. p. (Kutno, kapelmistrz por. Szpilecki Stanisław), 74 p. p. (Lubliniec, kapelmistrz por. Grze wiński Bolesław).

Prócz kapelmistrzów tych orkiestr dyrygować będzie także referent muzyczny M. S. Wojsk., kpt. B. Sidorowicz.

Zespół orkiestry składa się z 70 osób. Program koncertu przewiduje jedynie polskie kompozycje. M. in. Uwerturę do opery „Maria” Stankowskiego, napisaną podług poematu Malczewskiego, „Anhellego” Różyckiego, „Suite Polska” Zarzyckiego, Uwerturę do opery „Flis” Moniuszki, „Tance Góralskie” Paderewskiego, „Step Noskowskiego”, „Rapsodje polską” Joteyki i inne.

Koncert ze względu na bardzo ciekawy program zapowiada się bardzo interesująco, a o

powodzeniu jego zadecyduje niewątpliwie i to że jest to pierwszy tego rodzaju gigantyczny koncert monstre wojskowych orkiestr symfonicznych w Łodzi.

Ceny na koncert bardzo popularne — od 1 do 5 złotych. Wątpić nie należy, że sala Filharmonji w dniu dzisiejszym zapełni się po brzegi publicznością.

Drobiazgi filmowe

„Eryk von Stroheim gra główną rolę w filmie „The Great Gabbo”, reżyserji James Cruze. Film ten już przybył do Europy. Jest to film mówiący, w którym von Stroheim i jego partnerka Betty Compson mówią i śpiewają. Nadmiar złego film jest w 80 proc. w kolorach.

Po raz drugi zagra na ekranie wielki artysta amerykański George Arliss rolę tytułową w filmie „Disraeli”, tym razem w wersji mówionej. Partnerami jego będą Ted Lewis, Betty Compson i Dolores Costello.

Następujący artyści grać będą w filmach mówionych zjednoczonych wytwórni „Warner Bros” i „First National”: John Barrymore, Aleksander Moisi, George Carpentier, Richard Barthelmess, Monte Blue, Camilla Horn, Mirna Loy, Shirley Mason, John Boles i Irene Bordoni.

W realizowanej obecnie w atelier wytwórni „Universal”, „Marsyllance”, rolę autora francuskiego hymnu narodowego gra John Boles.

Znany cowboy Ken Maynard wzięty się do produkowania filmów cowbojskich dźwiękowych. — Reżyseruje William Wyler.

Cały świat ujrzy niebawem i usłyszy z ekranu najpopularniejszego na świecie kierownika jazz-bandu Paula Whitemana w filmie Uniwersala „Król Jazzu”.

PELNA TABELA WYGRANYCH — V KLASA 6-TY DZIEŃ

Spiesz już

do najszczęśliwszej Kolektury w Polsce

E. Lichtenstein

Łódź, Piotrkowska 7A, Piotrkowska 11

Kup los do obecnej 5 klasy 20 lot. Państw.

Wszystkie większe wygrane w kole szczęścia.

Wczoraj w szóstym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 20-jej polskiej państwowej loterii, padły wygrane na numery następujące:

Po 10,000 złotych na Nr. Nr.: 171727 179195

Po 5,000 złotych na Nr. Nr.: 172723 179074

Po 3,000 złotych na Nr. Nr.: 28117 37774 63748 87290 181195

Po 2,000 złotych na Nr. Nr.: 8379 28596 66160 88145 88422 93432 96565 107369 132554 157463 170447 178129 191123 199993 205102

Po 1,000 zł. Nr. Nr.: 1694 58581 51550 64883 71827 85008 107148 136044 155879 160149 165938 172830 185903 195188 195948 205170 207849 209477

Po 600 zł. Nr. Nr.: 2480 4090 7517 90659 22200 27988 34469 36953 65784 69032 77663 79105 79452 88222 94611 94701 100469 100638 104786 105524 108651 114459 114627 121296 123314 125951 130525 132437 135416 135808 138881 142046 144655 146206 147116 157551 162637 166877 167114 169277 176504 186205 187279 191017 194994 196880 201716 202812 206673

Po 500 zł. 5283 6561 7652 12007 15749 17104 17376 18467 18507 19713 19749 19841 20356 20895 21395 21895 23133 26699 28307 31967 32529 33463 34178 37466 37482 37582 37588 41031 41821 42836 47292 48454 48664 49615 49934 50673 50995 56106 58129 59628 61117 61743 61829 66221 66494 67081 69260 70436 71243 71496 73448 75890 75906 77905 80321 84433 85318 85791 85863 86609 88222 91708 92132 92994 92598 95325 97372 98734 98526 98747 99238 104008 104293 106886 108544 109292 113021 113586 113831 115947 113965 114476 115385 117014 117069 117430 117750 119439 115582 120400 121032 121181 122462 125062 126323 126549 127421 129345 130827 132226 132834 137432 137618 138017 138208 138354 138597 138976 139947 139839 139857 142363 144417 147842 148582

Table with multiple columns of winning numbers for Class V, Day 6. Includes sub-sections for 'Stawki' and various prize amounts.

PALĄCE ZAGADNIENIE

Nie jest bynajmniej nowym zagadnieniem reformy podatku przemysłowego. Było ono i jest aktualnym od chwili uchwalenia tego podatku. Kupiectwo bowiem, mając prawo uważać pierwotnie ten rodzaj opodatkowania, za swój udział w przejściowych daninach, dla zapewnienia w skarbie państwa luk, powstałych na skutek wojny i inflacji — odczuło dotkliwie cały ciężar tego podatku z chwilą, gdy stał się on ciężarem stałym.

Od pierwszego jednak momentu zarówno przedstawiciele całego naszego życia gospodarczego, jak również i wszyscy doradcy finansowi rządu polskiego wypowiadali się ZA STOPNIOWYM ZNIESIENIEM MOCY OBOWIĄZUJĄCEJ USTAWY O PODATKU PRZEMYSŁOWYM.

Jest to zupełnie racjonalne, gdy zwążywszy, że założenie podatku przemysłowego odziedziczyliśmy, (o czym już wspomnieli), z czasów inflacji i już sam fakt takiego dziedzictwa przemawia przeciw jego racjonalności z punktu widzenia zdrowych zasad skarbowości, której zadaniem winno być zasilanie kas państwa, ALE NIE KOSZTEM EGZYSTENCJI PODATNIKÓW.

W kierunku też zniesienia podatku przemysłowego szła także projektowana przez ministra Czechowicza reforma, gdyż podatek ten podrywa przedewszystkiem kapitały zakładowe przedsiębiorstw, a tem samem wpływa na wzrost drożyzny i na powstawanie wielu innych, gospodarczo ujemnych zjawisk.

Na drogę zdecydowanego zreformowania tego podatku weszły jednak dopiero rządy pomajowe, PRZEDKLADAJĄC W R. 1928 SEJMOWI PROJEKTY CAŁEGO SZEREGU ZMIAN W DOTYCHCZASOWYM SYSTEMIE PODATKOWYM.

Wśród projektów tych znajdował się również projekt wprowadzenia stopniowych ulg w podatku przemysłowym. Zdawaćby się mogło, iż wobec powszechnej opinii o szkodliwości tego podatku, — wszystkie zainteresowane czynniki, a więc przedewszystkiem Sejm przykłaśnie akcji rządowej w tym kierunku. Niestety, i zeczywistość pokazała coś zgoła przeciwnego.

Z CAŁYM NACISKIEM ZAZNACZYĆ JEDNAK TRZEBA, ŻE PRZEWODZENIE TEJ REFORMY W OKRESIE POMYŚLNIEJSZEJ NIŻ OBECNIE KONJUNKTURY GOSPODARCZEJ I POMYŚLNIEJSZEGO WSKUTKU TEGO STANU WPLYWÓW SKARBPAŃSTWA UNIEMOŻLIWIŁO STANOWISKO SEJMU. Sejm wygrał wówczas bowiem atuty polityczne, tak samo jak dziś ostrożność rządu przy uchwalaniu reformy podatku przemysłowego, pewne partje polityczne chcą wyzyskać dla celów demagogicznych.

Moment obecny, w którym sama konieczność nakazała Sejmowi już nareszcie przystąpić do reformy podatku przemysłowego, jest oczywiście ze wszelkich miar momentem niekorzystnym. Cały kraj, a wraz z nim i wszelkie gałęzie życia gospodarczego przeżywa ją ciężki kryzys. Niektóre z nich, jak np. rolnictwo, nie mogą — jakby tego wymagała napozór logika państwowego życia z racji jego liczebności, — nie mogą przejąć przypadającej na nie części ciężarów i żądają pomocy. Ta sama reguła życia wymaga, ażeby również i dotknięte tym samym kryzysem kupiectwo doczekało się — i to jaknajrychlej — przynajmniej ulg w najdotkliwszym dla niego ciężarze m. rzecz państwa.

Nagląca potrzeba szybkiego zreformowania podatku przemysłowego podyktowana jest przedewszystkiem dwoma

względnymi: — uciążliwą wysokością jego stawek, oraz towarzyszącą mu dotychczas procedurą ściągania go.

To też cofnięcie przez ministra Skarbu zapowiedzianych ulg w podatku przemysłowym wywołało wśród kupiectwa ogromne rozgoryczenie. Rozgoryczenie to jest zupełnie zrozumiałe wobec tych trudności finansowych, z jakimi dziś handel walczyć musi, a które w znacznej mierze wywołane są błędem, w swych hiperfiskalnych założeniach, ustawodawstwem podatkowym.

Warunkiem bowiem dalszej egzystencji handlu JEST SZYBKA I ZNACZNA REFORMA PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

WEGO. Warunku tego niestety zupełnie nie spełnia reforma, uchwalona przez komisję skarbową sejmu. Jakich ulg podatkowych handlowi do dalszego normalnego istnienia potrzeba, wskazują protesty kupiectwa, zabarwione często skrajnymi wybuchami ludzi rozgoryczonych przeszkodami, jakie ich pracy stawia błędny fiskalizm.

Na karb też tego rozgoryczenia należy zaliczyć wtorkowy dwugodzinny demonstracyjny strajk kupiectwa w Łodzi i w innych miastach Rzeczypospolitej.

Nie wolno jednakże nikomu o tem zapominać, że zagadnienie reformy podatku przemysłowego NIE JEST PROBLE-

MEM, NADAJĄCYM SIĘ DO WALKI TARGÓW POLITYCZNYCH, JEST TYLKO ZAGADNIENIE ŚCIŚLE GOSPODARCZE, OD KTÓREGO ZAWISŁA DALSZA POMYŚLNOŚĆ HANDLU.

Pod tym więc kątem widzenia należy patrzeć na sprawę reformy podatku przemysłowego. Zapomina jednak o tem o pozycja sejmowa, która traktuje sprawę z punktu widzenia obłąkańczych „rozgrywek” rządów. TA JEDNAK DROGA NIE DOPROWADZI DO UZDROWIENIA GOSPODARCZEGO KRAJU.

J. N.

Depresja w życiu gospodarczym oraz łagodny przebieg zimy przyczynami spadku produkcji węgla w miesiącu lutym r.b.

Produkcję węgla w lutym r. b. cechuje raptowny spadek.

O ile w styczniu przy 25 dniach roboczych poziom produkcji wynosił 2,812,000 tonn, to w lutym przy 24 dniach roboczych 2,264,000 tonn, spadek wynosi zatem 550,000 tonn, wzgl. 19,6%

Ogólny zbytny węgla przez sprzedaż wynosił w lutym 1,775,000 t., a łącznie z własnym zużyciem i deputatami 2,004,000 t., czyli, że w lutym powstała nadwyżka produkcyjna w wysokości 258,000 t., wskutek czego powiększyły się zapasy węgla na zwalach

do 1,267,000 t.

W styczniu ogólny zbytny węgla wynosił 2,193,000 t., a z deputatami i własnym zużyciem 2,473,000 t. W porównaniu ze styczniem zbytny węgla w lutym obniżył się o 19,1%. Ta duża nadwyżka produkcyjna, względnie wielkie zapasy węgla na zwalach, sięgające 50% ogólnego wydobycia węgla w lutym, przy jednoczesnym poważnym spadku zbytnego węgla

wskazują na właściwą przyczynę tak dużego obniżenia się poziomu produkcji kopalni.

Słaby popyt na węgiel spowodowany był zbytnim łagodnym przebiegiem temperatury oraz ogólną depresją w całym życiu

gospodarczym kraju. Pod względem bowiem łagodnego przebiegu zimy zapasy węgla, nagromadzone w poprzednich miesiącach, okazały się tak duże, że o ich uzupełnieniu w m. lutym nie było mowy. Zlecenia na węgiel opałowy w lutym prawie że nie wpływały. Wskutek zaś trwającej od dłuższego czasu ogólnej depresji w całym życiu gospodarczym

zbytni sortymentów przemysłowych był bardzo nieznaczny.

Z ogólnego zbytnego węgla 1,775,000 tonn, na rynek krajowy przypada 1,043,000 t., co w stosunku do stycznia oznacza spadek o 16,7% (w styczniu zbytny węgla w kraju wynosił 1,251,000 t.). Charakterystycznym jest, że w lutym po raz pierwszy zbytny węgla na rynku krajowym, z wyłączeniem G. Śląska, był niższy od zbytnego węgla w obrębie samego Śląska, o 80,000 t. Albowiem na Śląsku zbytny węgla, aczkolwiek był niższy od stanu styczniowego o 90,000 t., wynosił 562,000 t., gdy na resztę obszarów Polski przypada 480,000 t., to znaczy o 103,000 t. mniej, niż w styczniu.

Również przeważnie spadł eksport węgla

bo z 941,000 tonn na 732,000 t., czyli daleko silniej, niż w kraju, bo o 22,2%. Spadek wykazuje wszystkie kategorie rynków, z wyjątkiem Jugosławii i Włoch. Wywóz węgla na poszczególne kategorie rynków przedstawiał się następująco: rynki środkowo-europejskie wykazują spadek o 50,000 t., względnie o 19,2%. Eksport węgla na te rynki wynosił w lutym 210,000 t., wobec 260,000 t., w styczniu. W kategorii tych rynków najsilniejszy spadek eksportu wykazują: Austria z 160,000 t. na 126,000 t., dalej Węgry z 24,000 t. na 13,437 t. Rynki północne importowały w lutym 347,000 t. wobec 471,000 t. w styczniu; spadek eksportu wynosi tutaj 124,000 t. wzgl. 26,3%. Pozostałe rynki europejskie południowo zachodnie cechuje również spadek i to z 85,000 t. w styczniu na 79,000 t. w lutym. Eksport węgla okrętowego zmniejszył się w lutym z 122,000 t. na 90,000 tonn. Zmniejszenie się zbytnego węgla na rynkach wolnej konkurencji przypisać należy częściowo konkurencji,

która znów się wzmacnia, ... czego dowodem stały spadek cen. Jeżeli idzie o spadek eksportu na rynki konkurencyjne, to przypisać należy

łagodnej temperaturze, wskutek czego popyt na gatunki opałowe znacznie osłabł. Zaznaczyć należy, że zbytny węgla polskiego do Czechosławii napotyka na coraz większe trudności, wobec czego przemysł węglowy był zmuszony obniżyć obowiązujące dotychczas ceny.

Chociaż widoki na rozszerzenie zbytnego w najbliższej przyszłości są małe, gdyż zaistniały wszystkie te czynniki, które usprawiedliwiają obecny spadek produkcji i zbytnego, niemniej przyjąć należy, iż prawdopodobnie dalsze tempo spadku będzie bardzo powolne.

Przyjąć raczej należy, iż obecny poziom wydobycia będzie utrzymany przez dłuższy okres czasu, aż do lata.

Zarobki pracowników umysłowych w przemyśle budowlanym winny wynosić od 350 do 1500 zł. miesięcznie

Zorganizowany przed kilkoma miesiącami „Związek zawodowy pracowników umysłowych przemysłu budowlanego, instalacyjnego i pokrewnych zawodów” złożył zakończonemu onegdaj zjazdowi przemysłowców budowlanych deklarację, w której czytamy:

Jako reprezentanci pracowników zatrudnionych przez przedsiębiorstwa budowlane i instalacyjne w Rzeczypospolitej Polskiej i stanowiących faktycznie mózg i serce tych przemysłów, składając jednocześnie życzenia pomyślnych obrad, pozwalamy sobie apelować do zjazdu o szerokie uświadomienie w kołach przemysłu budowlanego

idei konieczności współpracy pomiędzy związkiem przemysłowców budowlanych, a zw. zaw. pracowników umysłowych tegoż przemysłu w celu ujednostajnienia warunków ekonomicznych.

Deklarację tę podkreślił w przemówieniu powitalnym na zjeździe delegat min. pracy p. Ulanowski zaznaczając, że poraz pierwszy pracownicy przemysłu budowlanego przemawiają w ten sposób do przemysłowców.

Dla objaśnienia zaznaczyć należy że dotychczas w przemyśle budowlanym

zorganizowani byli tylko robotnicy i że robotnicy ci stosowali w praktyce zasadę ostrej walki klasowej.

Związek pracowników umysłowych przemysłu budowlanego wysuwa w swym projekcie umowy zbiorowej następujące normy wynagrodzenia:

- | | |
|--------------------|----------|
| 1. Inżynier | 1500 zł. |
| 2. Kalkulator | 1500 zł. |
| 3. Kier. bud. | 1500 zł. |
| 4. Technik | 1000 zł. |
| 5. Majster | 1000 zł. |
| 6. Podmajster | 900 zł. |
| 7. Magazynier | 500 zł. |
| 8. Buchalterzy | 1500 zł. |
| 9. Pomocn. buchal. | 800 zł. |
| 10. Kancelista | 400 zł. |
| 11. Maszynistka | 350 zł. |
| 12. Monterzy inst. | 1000 zł. |

Byłoby rzeczą wskazaną, aby inne organizacje pracowników umysłowych również starały się

zawierać umowy zbiorowe z organizacjami przemysłowców i unormowały wynagrodzenie swych członków według specjalności.

Wielka rozpiętość wynagrodzenia za te same czynności bardzo utrudnia organizację pracowników umysłowych.

KINO **MIMOZA** TEATR
UL. KILIŃSKIEGO Nr. 178

526

Od wtorku dn. 11 do poniedziałku dnia 17 marca 1930 r. włącznie
W TAJDZE SYBIRU

(KAJDANY)

W rolach głównych: **RENEE HERIBEL, FRITZ KORTNER**

Do powyższego obrazu zaangażowano **CHOR SYBERYJSKI**
który odśpiewa pieśni SYBERYJSKIE

Następny program: **EMIL JANNINGS**
w obrazie **GRZECHY OJCÓW**

Od wtorku dn. 11 do poniedziałku dn. 17 marca

KINO-TEATR
RESURSA
UL. KILINSKIEGO 123

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

Dzisiaj i dni następnych!

PRZEKLEŃSTWO KRWI

wzruszająca tragedia dziedzicznie obciążonego

W rolach głównych: **Walter Rilla, Fritz Alberti, Walerja Boothy, Marja Dolveg.**

Następny program: **POD BANDERĄ MIŁOŚCI**

KINO-TEATR
„SYRENA”
ŁÓDŹ ALEKSANDROWSKA 37 TEL. 49-48

Dzisiaj i dni następnych

Ceny znacznie niższe

Pierwszy ulgowy tydzień!

I.
Król pięści, niekoronowany król cowbojów
Fred Thomson w sensacyjnym filmie

„POJEDYNEK”

Podwójny 20 aktowy program

II
Wstrząsająca nerwami historia opuszczonej żony i matki odwieczny trójkąt małżeński p. t.

SZANTAŻ

(CHÓRZYSTKI)

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4.30 i 6 w sobotę i święta o godz. 12.30 i 3 pp. Ceny miejsc na pierwszy sens 30 i 50 groszy na następne I-70, II-50, III-30 groszy

Następny program:

???

ze względów konkurencyjnych nazwy filmu nie podajemy

Akta sprawy Nr. 74/30 r.

WEZWANIE PUBLICZNE

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r., poz. 20) zawiadamia, że firma „Salomon Lewinsohn”, mieszcząca się w Łodzi, przy ul. Wodnej Nr. 12-14, wniosła w dniu 17 lutego 1930 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 5 kwietnia 1930 roku, na godzinę 10 rano, sala Nr. 40 w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Zeromskiego Nr. 115.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes (—) J. Kiszmiszjan
St. Sekretarz (—) T. Cichecki

Akta sprawy Nr. Z. 88/30 r.

WEZWANIE PUBLICZNE

Przewodniczący III-ciego Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3-28 r., poz. 20) zawiadamia, że firma „Braun i Fabrykant”, mieszcząca się w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 46, wniosła w dniu 27 lutego 1930 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 5 kwietnia 1930 roku na godzinę 10-tą rano, sala Nr. 40, w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Zeromskiego Nr. 115.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice - Prezes (—) J. Kiszmiszjan
St. Sekretarz (—) T. Cichecki

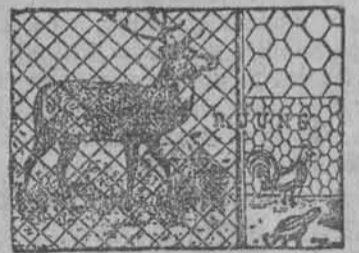
Poradnia

Wenerologiczna Lekarzy Specjalistów ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

leczenie chorób wenerycznych moczościowych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-Lecznicy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
652 **PORADA 3 zł.**



DRUCIANE

Parkany, Plecionki, Tkaniny Gazy miedz. do filtrów, „Rabitz” d. robót betonowych, we wszystkich metalach wyrabia i poleca

RUDOLF JUNG

Łódź, Wólczańska 151, tel. 128-9

Gabinet dentystyczno-lekarski

R. LITWINA

Piotrkowska 108
Przyjmuje od 10—2 i 4—7
Dla niezamożnych **CENY LECZNIC**

ZABEZPIECZENIE OD BEZROBOCIA

posadę stracić bardzo łatwo — lecz śmieć się z tego, jeśli będziesz posiadał dodatkowy zawód kierowcy samochodowego. Wobec szalonego rozwoju automobilizmu, nietylko w Polsce, lecz na całym świecie



MINISTER - URZĘDNIK - ROBOTNIK - czy ROLNIK każdy powinien znać ten zawód, najmniej rozporządzającym czasem i najbardziej niezdolnym zapewni szybką, gruntowną i najtańszą naukę z dostosowaniem się do wolnych godzin i pracy.

TYLKO NASZA NAJSTARSZA w POLSCE ZAWODOWA SZKOŁA

WARSZAWA, ul. Miodowa Nr. 10, — ŁÓDŹ, al. Kościuszki Nr. 68
Urzednikom i Bezrobotnym specjalne ulgi.
Dla zamiejscowych mieszkanie

ZAPAMIĘTAJ RAZ NA ZAWSZE

Tylko tel.

136-69

„Szybka Pomoc Krawiecka”
ul. Piotrkowska 110
(w podwórzu)

Odwieża, pierze chemicznie, farbuję reperuje, przerabia i ceruje wszelką garderobę
1019
Po garderobę wysyłamy gońca

DOKTOR Med. WOLKOWSKI

Cegielniana 25 tel. 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 635

LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp. w niedziele i święta 9—1

Dla pań od 5—6 oddzielna poczekalnia

...SZEWCY...

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

poleca:

Spółka Szwerców

Piotrkowska 79
tel. 1.58-38

Tanie źródło akcesorii radiowych

HALLO! HALLO!
Radioamatorzy

Łódź nadaje

Detektory, eliminatory, wszelkie akcesoria radiowe tylko można nabyć korzystnie w firmie

„Elektros”

Łódź,
Cegielniana 26
tel. 156-59

przeróbka aparatów

Specjalne warunki dla urzędników

ŁADOWANIE AKUMULATORÓW

Wielka jest radość dzieci, gdy na śniadanie zjawia się Mieszanka Zbozowa „TRYUMF”
www.FranciszekGlugaLodz

DR. MED. EDWARD REICHER

Choroby skórne i weneryczne
ul. Południowa 28
Od 8—10 rano, 12-2 i 7-830 wieczorem w niedzielę od 9—2 pp. 729

W roku 1914 za-ginęła żona moja Antonina z Strzechów, Książek, zam. w Radomiu przy ul. Żabia 11. Ktoby wiedział o obecnym jej miejscu pobytu, proszony jest powiadomić — Łódź ul. Przejazd 25 Książek Juljus

Bizuterję

kupuję, pełną wartość placę. Solidne traktowanie. „Preciosa”. Piotrkowskie Nr. 123 w podwórzu 637

Detektory

tanio — doskonały odbiór M. FRANC, Piotrkowska 229 (wejście od ul. Radwańskiej. 1079

Do odstąpienia mieszkania składowe, ul. Abramowski 9, m. 4. 1097

To prawda

że u nas komplet części do 4 lampowego radja łącznie z schematem

Tylko za 125.— zł. otrzymasz do 30 stacyj nadawczych.

Wskazówki i porady bezpłatnie.

POLSKIE RADJO
Inż. J. Krzyżanowski i Ska
Andrzeja Nr. 4

36 ZŁ.

kosztuje kompletna instalacja detektorowa z słuchawką i anteną

Łódzkie Tow. Radjowe
Piotrkowska 107 w podwórzu
UWAGA! Przebudowujemy stare aparaty na najnowsze typy, wykluczając stację miejscową

Czytajcie
HASŁO ŁÓDZKIE